Chrząstowice: Ponad 300 kolarzy rywalizowało w Dębiu •str. 4.	*Tarnów Opolski:* Czekają na obwodnicę Przywór •str. 2.	*Ozimek:* Święto strażaków w Krzyżowej Dolinie •str. 6.	*Turawa:* Ruszają trzy ważne inwestycje •str. 10.
Prószków: Zielony skwer w Zimnicach Wielkich coraz bliżej •str. 3.	*Dąbrowa:* Strażacka parada, która zachwyciła tłumy •str. 8.	*Powiat Opolski:* Ścieżka rowerowa Magnuszowice –Gracze na finiszu •str. 5.	*Komprachcice:* Nowy sołtys w Ochodzach •str. 10.

TYGODNIK Ziemi Opolskiej

Cena: 4,50 zł (w tym 8% podatku VAT) 7 maja 2026 r. Nr 18 (538)

O Tobie, o nas, o regionie • Twoja opolska gazeta

Gdzie biją najczęściej? 54 „Niebieskie Karty” w powiecie opolskim

W gminach powiatu opolskiego za zamkniętymi drzwiami domów wciąż rozgrywają się dramaty, o których sąsiedzi często wolą nie mówić. Tylko w tym roku opolska policja wszczęła już 54 procedury „Niebieskiej Karty”, a w całym 2025 roku było ich 224. Statystyki nie kłamią: problem nie znika, tylko zmienia oblicze - coraz częściej dotyka mężczyzn, przybiera formę psychicznej przemocy czy alienacji rodzicielskiej. Jak w naszym powiecie działa mechanizm, który ma chronić ofiary i powstrzymywać sprawców?



Procedura „Niebieskiej Karty” jest jednym z podstawowych narzędzi stosowanych w Polsce w celu przeciwdziałania przemocy domowej. Jej głównym założeniem jest przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa osobie doznającej przemocy, ale również skoordynowanie działań różnych instytucji zobowiązanych do reagowania w sytuacji jej wystąpienia. W procedurę zaangażowane są m.in. jednostki pomocy społecznej, policja, oświata, ochrona zdrowia oraz gminne komisje rozwiązywania problemów alkoholowych, co pozwala na kompleksowe podejście do problemu.

- Obejmuje dwie podstawowe grupy osób - wyjaśniają nasi rozmówcy z ośrodków pomocy społecznej. - Pierwszą z nich są osoby doznające przemocy domowej, które wymagają wsparcia, ochrony oraz często także pomocy psychologicznej i prawnej. Drugą grupę stanowią osoby stosujące przemoc domową - rozumiane wyłącznie jako osoby pełnoletnie, które dopuszczają się przemocy wobec członków swojej rodziny. W ich przypadku działania instytucji koncentrują się na powstrzymaniu przemocy oraz zmianie zachowań.

Warto podkreślić, że na przestrzeni lat zmienił się charakter przemocy. Kojarzenie jej z biciem współmałżonka lub dzieci to duże uproszczenie problemu. Może mieć psychiczny charakter czy dotyczyć osób niespokrewnionych. Coraz częściej zgłaszane są przypadki, w których stroną pokrzywdzoną bywa mężczyzna.

Dużym problemem stają się też alienacje rodzicielskie. Pod tym pojęciem kryje się skomplikowana sytuacja przemocowa. To utrudnianie przez jednego rodzica kontaktów drugiego rodzica z dzieckiem. Obejmuje ona cały wachlarz innych zachowań, takich jak nastawianie dziecka przeciwko drugiemu rodzicowi, wymuszanie deklaracji uczuć dla siebie, oferowanie korzyści w „nagrodę” za niechęć do drugiego rodzica czy przedstawianie go w złym świetle.

Procedura pod lupą

W 2026 roku w gminach powiatu opolskiego widoczne są zróżnicowane dane, dotyczące procedury „Niebieskiej Karty”. W części samorządów odnotowuje się spadek liczby nowych zgłoszeń, podczas gdy w innych utrzymuje się ona na podobnym poziomie lub rośnie. Pokazuje to, że zarówno skala przemocy domowej, jak i jej ujawnianie, zależą od wielu lokalnych czynników, w tym aktywności instytucji oraz świadomości mieszkańców.

Dokończenie na str. 12.

Agresywny partner w areszcie. Spiralę przemocy przerwała znajoma ofiary

Mieszkanka Opola przez dłuższy czas była gnębiona przez swojego wieloletniego partnera. Sprawca podejrzany jest o stosowanie wszelkich form przemocy – fizycznej, psychicznej i ekonomicznej. Gehennę ofiary przerwała koleżanka z pracy.



Zgłoszenie do mundurowych z Komisariatu I Policji w Opolu wpłynęło pod koniec kwietnia. Zawiadomienie złożyła kobieta, która poinformowała, że wobec jej współpracownicy najprawdopodobniej stosowana jest przemoc. Według zeznań świadka, kobieta może być przetrzymywana wbrew jej woli w domu.

Dokończenie na str. 13.

9 772450 121208 18 ISSN 2450-1212

NUMER W SPRZEDAŻY DO 13.05.2026 r.

MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT ZMARŁYCH
PPHU DARIUSZ CYRAN
cyran.dariusz@wp.pl
tel.: +48 509 938 737

STACJA PALIW GROTRANS PIETNA UL. KRAPKOWICKA 2 K/KRAPKOWIC
Łany, ul. Szkolna 24, 47-253 Cisek
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201, 501 472 383

Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres
DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA

eprasa.pl af20ec9bc5

Czekają na obwodnicę Przywór

Mieszkańcy Przywór, druhowie z OSP oraz użytkownicy drogi wojewódzkiej DW 423 złożyli petycję do marszałka województwa opolskiego o budowę obwodnicy. Dokument trafił do urzędu 29 kwietnia. Inicjatywa zebrała 430 podpisów.

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Przyworach przekazał petycję do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego. Sygnatariusze wnoszą o przyspieszenie realizacji obwodnicy, która stanowiłaby alternatywę dla drogi wojewódzkiej DW 423. Trasa biegnie przez centrum miejscowości ulicą Krapkowicką i Wiejską.



Pod petycją złożono ponad 430 podpisów poparcia.

Obecny przebieg drogi to jedyny ciąg komunikacyjny po prawej stronie Odry dla samochodów osobowych, ciężarowych i transportów wielkogabarytowych między Opolem, autostradą A4 a Krapkowicami. Badania wskazują na znaczny ruch, paraliż komunikacyjny i utrudnienia przy włączaniu się do ruchu. Niewielka odległość domów od jezdni generuje dyskomfort.

W ciągu drogi znajdują się szkoła i przedszkole. Mimo punktowych zabezpieczeń przejść na ponad dwukilometrowym odcinku brakuje kompleksowego rozwiązania. Nadmierna prędkość pojazdów, ograniczana doraźnymi patrolami policji, oraz niekorzystne warunki atmosferyczne obniżają bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów.

Czekają od lat

Mieszkańcy znoszą niedogodności od początku lat 70. W petycji wyrazili nadzieję, że do 2027 roku miejscowość stanie się spokojna, cicha i czysta. Sygnatariusze liczą na pozytywne rozpatrzenie wniosku.

Petycję podpisali naczelnik Marcin Gabor, skarbnik Marek Szczałka oraz prezes OSP Przywory Teodor Okos. Zbiórka podpisów przebiegła sprawnie – listy przechodziły od podpisującego do kolejnego sąsiada. Wśród sygnatariuszy znaleźli się nie tylko mieszkańcy, ale także użytkownicy drogi wojewódzkiej DW 423.

Zapowiedziano dalsze działania w sprawie, oczekując na odpowiedź urzędu.

(matt), fot. (OSP Przywory), sołectwo Przywory

Parafia z dofinansowaniem


Wśród beneficjentów dotacji znalazła się Parafia pw. św. Marcina Biskupa w Tarnowie Opolskim.

Ponad 3,6 mln zł z budżetu województwa opolskiego rozdysponowali radni podczas kwietniowej sesji. Dotacje celowe trafią m.in. na prace konserwatorskie przy zabytkach oraz na małe projekty wiejskie w ramach Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej.

Sejmik Województwa Opolskiego podjął decyzję o rozstrzygnięciu tegorocznego naboru wniosków o dotacje celowe na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru. Mimo że ochrona zabytków nie jest zadaniem własnym samorządu województwa, marszałek Szymon Ogłaza podkreślił stały wzrost zainteresowania naborem. W budżecie przeznaczono 1 200 000 zł, co pozwoli na dofinansowanie 33 zadań.

Wsparcie otrzymali właściciele i zarządcy obiektów wpisanych do rejestru zabytków lub gminnych ewidencji. Wśród nich znajdują się parafie rzymskokatolickie, klasztory, wspólnoty mieszkaniowe, osoby fizyczne, przedsiębiorcy i jednostki samorządu terytorialnego. Dofinansowane prace obejmą m.in. kościoły w Kopicach i Małujowicach oraz remont barki Towarzystwa Przyjaciół 41. Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej „TOP-41". Jednym z beneficjentów jest Parafia pw. św. Marcina Biskupa w Tarnowie Opolskim.

Podczas sesji radni wyrazili zgodę na udzielenie dotacji celowej z budżetu województwa na zadania w ramach Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej. W programie MIS na 2026 rok na małe projekty lokalne na terenach wiejskich przeznaczono 2 415 000 zł, co umożliwi realizację 345 przedsięwzięć. Członek zarządu województwa Robert Węgrzyn poinformował, że od tego roku każdy projekt otrzyma 7 000 zł. Pozostałe koszty pokrywają samorządy gmin. Działania obejmują prace wokół świetlic wiejskich, placów rekreacyjno-sportowych oraz doposażenie tych obiektów.

(matt), fot. Parafia pw. św. Marcina Biskupa w Tarnowie Opolskim, Samorząd Województwa Opolskiego

Złoci koszykarze z Tarnowa Opolskiego

Drużyna chłopców z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Tarnowie Opolskim triumfowała w Wojewódzkich Igrzyskach LZS szkół wiejskich w koszykówce. W finale rozegranym 29 kwietnia w hali w Tarnowie Opolskim gospodarze pokonali trzy zespoły.

Do rywalizacji przystąpiły dwadzieścia dwa szkolne zespoły z całego województwa. Po eliminacjach cztery najlepsze drużyny spotkały się w ścisłym finale w Tarnowie Opolskim. Reprezentacja gospodarzy wygrała kolejno z rówieśnikami z Karłowic, Trzeboszowic i Izbicka, sięgając po tytuł zwycięzcy.


Drużyna z Tarnowa Opolskiego pokonała w finale kolejno rówieśników z Karłowic, Trzeboszowic i Izbicka i tym samym zwyciężyła rozgrywki.

W bieżącym roku szkolnym drużyna koszykarzy PSP Tarnów Opolski wystąpiła we wszystkich turniejach (w ramach SZS i LZS). Bilans zespołu to dwanaście zwycięstw i jedna porażka.

Skład finałowego turnieju: Tomala Szymon, Fortuński Marcin, Grobosz Gabriel, Gajewski Szymon, Wojtala Tomasz, Wieszołek Bartosz, Klag Antoni, Guzikiewicz Fabian, Wrzeciono Piotr, Labisz Szymon. W eliminacjach grali również Marcel Micek i Marcel Kosowski.

(matt), fot.(PSP im. Mikołaja Kopernika w Tarnowie Opolskim)

Historie z Niwek i Ameryki

29 kwietnia w Gminnej Bibliotece Publicznej w Tarnowie Opolskim odbyło się spotkanie autorskie z pisarzem związanym z regionem Zbigniewem Stańczakiem. Autor przedstawił uczestnikom swoje dwie publikacje – „Odyseję Marianny" oraz „Legendy o Niwkach".

Zbigniew Stańczak podczas spotkania opowiadał o okolicznościach powstania swoich książek. Wskazał źródła inspiracji oraz wyjaśnił, w jaki sposób historia emigracji wiejskiej dziewczyny do Ameryki – motywowanej poszukiwaniem miłości, lepszego bytu i wolności – stała się osią fabuły „Odysei Marianny".

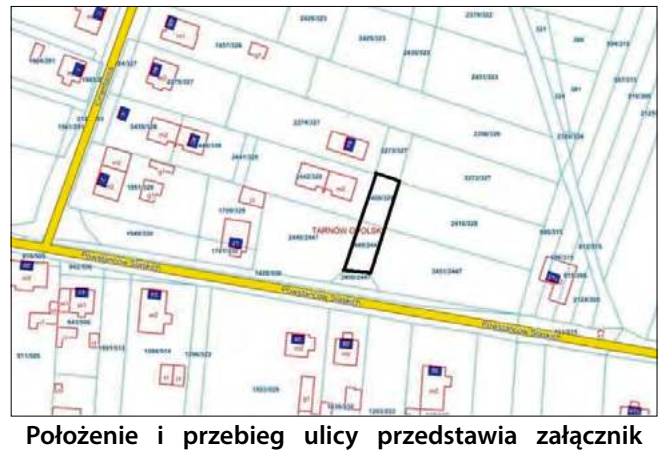
Ponadto autor przybliżył zebrane i opracowane przez siebie lokalne legendy związane z Niwkami. Uczestnicy mieli okazję poznać rzadziej opisywane wątki historyczne tej miejscowości.

Wydarzenie dla obecnych było okazją do rozmów o znaczeniu rodzinnej pamięci oraz skłoniło niektóre osoby do pytań o metody poszukiwań genealogicznych. W drugiej części spotkania nie zabrakło dyskusji, pytań kierowanych do gościa oraz wymiany uwag na temat historii regionalnej.


W Tarnowie Opolskim odbyło się autorskie spotkanie ze Zbigniewem Stańczakiem – autorem książek „Odyseja Marianny" oraz „Legendy o Niwkach".

(matt), fot.(GBP w Tarnowie Opolskim)

Rada Gminy nadała nazwę ulicy


Położenie i przebieg ulicy przedstawia załącznik graficzny.

Rada Gminy Tarnów Opolski podczas ostatniej sesji podjęła uchwałę w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Tarnów Opolski. Drogę dojazdową nazwano „Spokojna".

Uchwałę w sprawie nadania nazwy ulicy podjęto 28 kwietnia. Nowa nazwa obowiązuje dla drogi zlokalizowanej na działkach nr 2449/2447 oraz 2409/328 w obrębie miejscowości Tarnów Opolski. Przebieg ulicy określa załącznik graficzny stanowiący integralną część uchwały.

(matt), fot. gmina Tarnów Opolski

eprasa.pl af20ec9bc5

Zielony skwer w Zimnicach Wielkich coraz bliżej

Gmina Prószków rozpoczyna prace związane z utworzeniem skweru w Zimnicach Wielkich przy ul. Opolskiej. Inwestycja została dofinansowana w ramach programu „Skwer z Klimatem", realizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu.

Celem przedsięwzięcia jest stworzenie w centrum miejscowości nowej, zielonej przestrzeni, która będzie służyć mieszkańcom jako miejsce spotkań, wypoczynku oraz organizacji wydarzeń lokalnych. Nowy skwer powstanie w miejscu, które już obecnie pełni funkcję przestrzeni integracyjnej dla mieszkańców.



Realizacja inwestycji ma na celu nie tylko poprawę estetyki centrum Zimnic Wielkich, ale również stworzenie miejsca sprzyjającego codziennemu wypoczynkowi mieszkańców.

Zgodnie z opracowaną koncepcją zagospodarowania terenu przewidziano tam m.in. altanę ogrodową z dachem obsadzonym rozchodnikiem oraz pergole porośnięte roślinami pnącymi. Przestrzeń zostanie uzupełniona o oświetlenie solarne z czujnikami ruchu, co pozwoli na jej użytkowanie również po zmroku. W projekcie uwzględniono także zdrój wody pitnej, który ma zwiększyć komfort korzystania z tego miejsca w okresie letnim.

Ważnym elementem inwestycji są rozwiązania proekologiczne. Na terenie skweru zaplanowano budki lęgowe dla ptaków oraz schronienia dla jeży i owadów, co ma wspierać lokalną bioróżnorodność i sprzyjać naturalnemu ekosystemowi. Przemyślany układ zieleni oraz elementów małej architektury ma sprawić, że przestrzeń będzie zarówno estetyczna, jak i funkcjonalna.

- Zadanie będzie realizowane w ramach programu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu „Skwer z Klimatem" - informuje zastępca kierownika Referatu Inwestycji Urzędu Miejskiego w Prószkowie Alina Kuchczyńska. - Gmina otrzymała dofinansowanie w wysokości 300 tys. zł. Ostateczny koszt inwestycji będzie jednak znany po opracowaniu pełnej dokumentacji technicznej.

Obecnie trwają prace nad projektem architektoniczno-budowlanym, który uszczegółowi przyjętą koncepcję zagospodarowania terenu.

– Prace budowlane planujemy rozpocząć jesienią i zakończyć wiosną przyszłego roku – podkreśla Alina Kuchczyńska. – Wynika to z harmonogramu nasadzeń roślin, które mają wspierać retencję wody i prawidłowe funkcjonowanie zieleni w nowej przestrzeni.

Realizacja inwestycji ma na celu nie tylko poprawę estetyki centrum Zimnic Wielkich, ale również stworzenie miejsca sprzyjającego codziennemu wypoczynkowi mieszkańców oraz integracji lokalnej społeczności. Skwer ma stać się przestrzenią, która będzie łączyć funkcje rekreacyjne, społeczne i ekologiczne.

Warto dodać, że gmina Prószków uzyskała dofinansowanie w ramach programu „Skwer z Klimatem", w którym złożono łącznie 45 wniosków o wsparcie finansowe. Po ocenie merytorycznej środki przyznano 10 gminom, a projekt Prószkowa zajął trzecie miejsce w rankingu, zdobywając 102 punkty.

Inicjatywa została zgłoszona przez sołtysa Zimnic Wielkich Henryka Gurbierza, który od lat angażuje się w działania na rzecz poprawy przestrzeni publicznej w miejscowości. Jego propozycje koncentrują się na tworzeniu miejsc, które łączą estetykę z funkcjonalnością i odpowiadają na potrzeby mieszkańców.

(mł)

Nowa forma ruchu dla każdego

W najbliższą niedzielę, 10 maja o godzinie 15.30 na Orliku w Prószkowie odbędzie się wydarzenie promujące ciekawą formę aktywności fizycznej. Będzie to trening pokazowy Walking Football, czyli piłki nożnej chodzonej. Wydarzenie współfinansowane jest ze środków gminy Prószków.

Uczestnicy będą mogli wziąć udział w treningu pokazowym, poznać podstawowe zasady gry oraz sprawdzić się w integracyjnych mini rozgrywkach. To forma aktywności łącząca ruch, zabawę i integrację, przy jednoczesnym niskim ryzyku kontuzji.

- W najbliższą niedzielę zapraszamy na trening pokazowy - mówi Justyna Wicińska z Europejskiego Stowarzyszenia Promocji Aktywności Ruchowej 50+. - Następnie odbędzie się cykl dwudziestu zajęć. Są one finansowane z budżetu gminy Prószków, dzięki czemu udział w nich jest bezpłatny dla uczestników.

Walking football to coraz popularniejsza odmiana piłki nożnej. Jej główną zasadą jest zakaz biegania - zawodnicy muszą przez cały czas utrzymywać kontakt z podłożem. Gra odbywa się również bez kontaktu fizycznego, co czyni ją bezpieczną i przyjazną dla każdego.

Dodatkowe zasady obejmują m.in. ograniczenie wysokości zagrywania piłki oraz limit liczby kontaktów z piłką przez jednego zawodnika. Mecze rozgrywane są na mniejszych boiskach, takich jak orliki, zazwyczaj w kilkuosobowych składach.

Wydarzenie skierowane jest do wszystkich zainteresowanych - niezależnie od wieku i kondycji fizycznej. To doskonała okazja do aktywnego i przyjemnego spędzenia czasu. Zapisy prowadzone są pod numerem tel. 604 075 882.

(mł), Fot. Europejskie Stowarzyszenie Promocji Aktywności Ruchowej 50+.



Walking football to odmiana piłki nożnej nastawionej na bezpieczną aktywność ruchową.

Uczennice z sukcesami w wojewódzkich konkursach przedmiotowych

Dwie uczennice Publicznej Szkoły Podstawowej im. B. Koraszewskiego w Prószkowie wykazały się bardzo dobrą wiedzą w wojewódzkich konkursach przedmiotowych organizowanych przez Kuratorium Oświaty w Opolu, uzyskując wysokie wyniki i wyróżnienia na szczeblu wojewódzkim.

Szóstoklasistka Olivia Urbatzka zdobyła tytuł laureata Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z języka niemieckiego. Tytuł ten otrzymują uczniowie, którzy na etapie wojewódzkim uzyskają bardzo wysoki wynik, co najmniej 90 proc. możliwych do zdobycia punktów.

Jest to jedno z najbardziej prestiżowych osiągnięć edukacyjnych w szkole podstawowej. Status laureata wiąże się z wieloma korzyściami. Uczeń zostaje zwolniony z odpowiedniej części egzaminu ósmoklasisty z danego przedmiotu, co oznacza automatyczne uzyskanie wyniku maksymalnego, czyli 100 proc. Dodatkowo otrzymuje celującą roczną ocenę klasyfikacyjną z przedmiotu objętego konkursem. Istotnym przywilejem jest także pierwszeństwo w rekrutacji do szkół ponadpodstawowych – laureaci są przyjmowani w pierwszej kolejności.

Z kolei uczennica siódmej klasy Oliwia Wilk uzyskała tytuł finalistki Wojewódzkiego Konkursu Geograficznego organizowanego przez Kuratorium Oświaty w Opolu.

Finalista to uczeń, który zakwalifikował się do etapu wojewódzkiego i osiągnął wymagany regulaminem wynik punktowy, jednak nie zdobył tytułu laureata. Taki wynik również wiąże się z korzyściami w rekrutacji do szkół ponadpodstawowych. Kandydat otrzymuje dodatkowe punkty rekrutacyjne, a także może uzyskać najwyższą ocenę roczną z przedmiotu objętego konkursem.

Jak podkreśla dyrektor szkoły podstawowej w Prószkowie Iwona Bienek, obie uczennice przygotowywały się do konkursów pod kierunkiem nauczycielki Eweliny Szczurek. Uzyskanie tytułu finalisty lub laureata w konkursach kuratoryjnych stanowi jedno z najwyższych wyróżnień dla uczniów szkół podstawowych, potwierdzające ich wysoki poziom wiedzy oraz umiejętności. Sukces uczennic jest powodem do dumy dla całej społeczności szkolnej, a także potwierdzeniem wysokiego poziomu nauczania w placówce oraz zaangażowania uczennic i ich nauczycielki.

(mł)

eprasa.pl af20ec9bc5

Ponad 300 kolarzy rywalizowało w Dębiu



Na lini startowej ustawiły się przedszkolaki.



Tłumy przybyły do Dębia.

Wyścig w Dębiu ukończyli najsilniejsi, ale w sercach wszystkich pozostał duch fair play i sportowe emocje. XXXIX Ogólnopolski Wyścig Kolarski o Puchar Wójta Gminy Chrząstowice przeszedł już do historii. Na starcie stanęło ponad 300 zawodników z całej Polski, a także goście z zagranicy - głównie z Czech. Wszyscy przyjechali tu z jednym zamiarem: wygrać ten wyścig.

Wydarzenie odbyło się w piątek 1 maja. Trasa wiodła ulicami Dębia, Dąbrowic, Dańca i Dębskiej Kuźni. Startowali juniorzy młodsi, młodziki, młodzież szkolna, elita oraz juniorzy. Sporym zainteresowaniem cieszył się również start dzieci w wieku przedszkolnym - to była impreza dla każdego, bez względu na wiek. Pogoda dopisała, a na trasie i wokół niej panowała radosna, rodzinna atmosfera.

Wszędzie, gdzie jest rywalizacja, są też emocje: radość, smutek, wysiłek, a czasem i drobne wypadki. Na szczęście obyło się bez poważnych zdarzeń, a dzięki współpracy wielu ludzi i organizacji cały wyścig przebiegł w atmosferze zdrowej rywalizacji i spokoju. Warto dodać, że w gminie Chrząstowice tradycje kolarskie są wyjątkowo żywe - to stąd wywodzą się olimpijscy mistrzowie, którzy zdobywali medale na największych światowych arenach. Nic więc dziwnego, że lokalny wyścig cieszy się tak dużym zainteresowaniem i prestiżem.



To była międzynarodowa rywalizacja.

Kolarskie tradycje gminy sięgają olimpijskich sukcesów

Najlepsi zawodnicy otrzymali nagrody i upominki od władz gminy, a także puchary i medale. Ogłoszenie wyników oraz wręczenie nagród nastąpiło w godzinach popołudniowych. W wydarzeniu udział wzięli przedstawiciele urzędu gminy Chrząstowice - medale wręczała m.in. zastępczyni wójta Daria Pawlak oraz wójt Florian Ciecior.

- Dziękujemy wszystkim służbom za dbanie o porządek i bezpieczeństwo, zawodnikom za piękną rywalizację w duchu fair play, wszystkim kibicom za świetny doping, a organizatorom za czuwanie, bo wszystko poszło zgodnie z planem - podsumowują władze gminy Chrząstowice.

XXXIX edycja wyścigu o Puchar Wójta Gminy Chrząstowice po raz kolejny udowodniła, że kolarstwo w tym regionie ma się znakomicie. Ponad 300 uczestników, piękna pogoda, bezpieczny przebieg i zaangażowanie całej lokalnej społeczności sprawiły, że wydarzenie na długo pozostanie w pamięci zarówno zawodników, jak i kibiców. Szczególnie cieszy fakt, że w rywalizacji mogły wziąć udział nawet najmłodsze dzieci - od przedszkoli ków po młodzież szkolną - co buduje sportowe nawyki od najmłodszych lat.

„Tygodnik Ziemi Opolskiej" sprawował patronat medialny nad wydarzeniem. Kolejna, czyli czterdziesta, a więc jubileuszowa edycja, już za rok.

Michał Mandola



Na miejscu panowała radosna atmosfera.

Turniej skata już za nami



To był miły czas rywalizacji w Dębskiej Kuźni.

W niedzielę 3 maja w Świetlicy pod Lipami w Dębskiej Kuźni odbyła się kolejna odsłona turnieju skata sportowego o Puchar Prezesa OSP, zorganizowanego przez sekcję skata. W tegorocznych zmaganiach udział wzięło 38 zawodników, którzy przyjechali rywalizować o tytuły, puchary i medale.

Najwyższe miejsce na podium, czyli pierwsze, zajął Robert Żurad z KOMAX Opole-Borki. Drugie miejsce wywalczył Bonisław Morawiec z KS SKAT Rusinowice, a trzecie - Jan Nowak z VICTORIA TRANZYT Chróścice. Czwarty był Krystian Czaja reprezentujący OSP Dębska Kuźnia. Puchar dla najlepszego zawodnika gminy Chrząstowice trafił do Huberta Zmudy.

Sędzią turnieju był Paweł Kiszka, który - jak podkreślają organizatorzy - zapewnił najwyższy poziom zawodów. Druhowie z Dębskiej Kuźni składają podziękowania dla zawodników, sponsorów i organizatorów.

- Dziękujemy zawodnikom za udział i rywalizację oraz gratulujemy zwycięzcom - podsumowują strażacy z OSP w Dębskiej Kuźni. - Podziękowania kierujemy również do naszych sponsorów oraz wszystkich, którzy pomogli przy organizacji tego wydarzenia.

Szczególne uznanie należy się strażakom z OSP Dębska Kuźnia oraz sekcji skata, którzy zadbali o każdy szczegół - od świetnej organizacji po serdeczną atmosferę.

(mim),
fot. Dominik Kwieciński

Nie każda książka się nadaje…

Pracownicy Gminnej Biblioteki Publicznej w Chrząstowicach apelują do czytelników o zdrowy rozsądek. Choć każda oddana książka to dobry gest i chęć podarowania jej drugiego życia, nie wszystkie egzemplarze powinny trafiać na biblioteczną półkę bookcrossingową. Ostatnia „niespodzianka", którą pracownicy zastali rano na półce przed biblioteką ich… zasmuciła.

Jak informują bibliotekarze, otrzymali partię książek w bardzo złym stanie - zakurzonych, zniszczonych, a co najgorsze - z wyraźnymi śladami grzyba, pajęczynami i martwymi owadami.

- Wiemy, że oddając nam książki, macie dobre intencje i chcecie podarować im drugie życie. Bardzo to doceniamy - mówią pracownicy placówki. - Jednak musimy przypomnieć, że nie każda książka nadaje się do przekazania dalej.



Przyniesienie książki z wyraźnym początkiem rozwoju grzyba niesie ze sobą ryzyko zainfekowania innych woluminów znajdujących się w bibliotece.

Bibliotekarze przypominają, że grzyb i pleśń to poważne zagrożenie dla zdrowia – szczególnie dla dzieci, seniorów i alergików. Książki, które przeleżały lata w wilgotnej piwnicy lub na strychu, nie nadają się do ponownego użytku. Nawet po powierzchownym oczyszczeniu między stronami pozostaje niewidoczny dla oka kurz.

- Zasada wzajemności jest prosta: nim oddamy książki, zadajmy sobie pytanie: „Czy ja sam bym wziął tę książkę do ręki"? - apelują.

Przyniesienie książki z wyraźnym początkiem rozwoju grzyba niesie ze sobą ryzyko zainfekowania innych woluminów znajdujących się w bibliotece. Dlatego pracownicy biblioteki zwracają się z gorącą prośbą o rozwagę.

-Dbajmy o siebie nawzajem i o komfort wspólnego czytania - podkreślają.

Bibliotekarze – mimo wszystko - dziękują wszystkim, którzy przynoszą egzemplarze w dobrym stanie, i proszą o wyobraźnię oraz troskę o zdrowie innych. Bo półka bookcrossingowa ma łączyć, a nie szkodzić.

(mim).
fot. GBP w Chrząstowicach

eprasa.pl af20ec9bc5

Ścieżka rowerowa Magnuszowice–Gracze na finiszu

Mieszkańcy gminy Niemodlin mogą szykować rowery – budowa ścieżki rowerowej łączącej Magnuszowice z Graczami wchodzi w końcowy etap realizacji. Prace są już bardzo zaawansowane, a do zakończenia inwestycji pozostało wykonanie nawierzchni.

Jak informują przedstawiciele samorządu, kluczowe elementy infrastruktury są już gotowe. Wykonano przepust oraz zabetonowano ściankę, co oznacza, że najtrudniejsza część robót jest za wykonawcami. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, już wkrótce mieszkańcy będą mogli korzystać z nowej, bezpiecznej trasy rowerowej.

Inwestycja realizowana jest przez gminę Niemodlin w ramach większego projektu obejmującego rozwój infrastruktury rowerowej w całym powiecie opolskim. Projekt został dofinansowany ze środków Unii Europejskiej, a jego koordynacją zajmuje się powiat opolski, który przygotował również wniosek o dofinansowanie.



Postęp prac na trasie Magnuszowice – Gracze – inwestycja wkracza w końcowy etap.

– Te ścieżki to część dużego projektu, który obejmuje budowę tras rowerowych w innych gminach powiatu – podkreśla starosta opolski Henryk Lakwa.

Postęp prac na miejscu sprawdzili m.in. członek Zarządu Powiatu Opolskiego Bartosz Wajman, burmistrz Niemodlina Bartosz Kostrzewa oraz dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Piotr Rybczyński.

Nowa ścieżka ma nie tylko poprawić bezpieczeństwo rowerzystów, ale także zachęcić mieszkańców do aktywnego spędzania czasu oraz ułatwić codzienne dojazdy między miejscowościami. Wszystko wskazuje na to, że już niebawem trasa Magnuszowice–Gracze stanie się ważnym elementem lokalnej sieci komunikacyjnej.

(mk)

Przywieźli flagę od prezydenta

To był wyjątkowy dzień dla uczniów Zespołu Szkół w Tułowicach z oddziałów przygotowania wojskowego. 2 maja, podczas centralnych obchodów Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, mieli zaszczyt reprezentować województwo opolskie na ogólnopolskiej uroczystości o szczególnym znaczeniu.



Kadeci z Tułowic podczas centralnych obchodów Dnia Flagi RP w Warszawie – z uroczystości przywieźli wyjątkowy symbol państwowy przekazany przez Prezydenta.

Tegoroczne obchody miały wymiar nie tylko podniosły, ale i symboliczny. Z inicjatywy Prezydenta RP Karola Nawrockiego wprowadzono nową tradycję – uroczyste przekazywanie flag państwowych, które wcześniej powiewały nad Pałacem Prezydenckim. Biało-czerwone symbole, będące wyrazem suwerenności i ciągłości państwa, trafiają do wybranych instytucji i społeczności w całym kraju.

W gronie pierwszych 16 wyróżnionych szkół z Oddziałami Przygotowania Wojskowego – po jednej z każdego województwa – znalazła się właśnie placówka z Tułowic. To ogromne wyróżnienie i dowód uznania dla pracy szkoły w zakresie kształcenia młodzieży oraz wychowania patriotycznego.

Delegacja kadetów uczestniczyła w uroczystościach w stolicy, odbierając flagę, która dziś jest już w ich szkole. Uczniowie mogą oglądać ją na co dzień, a wkrótce będzie towarzyszyć najważniejszym wydarzeniom szkolnym, podkreślając ich rangę i symboliczny charakter.

Nowa inicjatywa zakłada, że flagi zdejmowane z masztu podczas uroczystych zmian warty nie trafiają do magazynów, lecz są przekazywane szkołom prowadzącym oddziały wojskowe. To forma docenienia placówek, które przygotowują przyszłe kadry i kształtują postawy patriotyczne wśród młodego pokolenia.

Dla społeczności szkolnej z Tułowic udział w obchodach był nie tylko wyróżnieniem, ale także ważnym i zapadającym w pamięć doświadczeniem.

(mk)

OPOLE

Dwa ostatnie mecze domowe zakończone na korzyść Gwardzistów

Opolscy szczypiorniści rozegrali dwa ostatnie mecze w tym sezonie Orlen Superligi na swoim parkiecie. Oba starcia rozstrzygnęli na swoją korzyść zgarniając komplet punktów.



W dwóch ostatnich meczach Opolanie zgarnęli komplet punktów.

Najpierw Opolanie wyrwali zwycięstwo z rąk drużynie Piotrkowianina Piotrkowa Trybunalskiego. To spotkanie rozpoczęło się od interwencji Patryka Mastalerza, po której Mateusz Wojdan zdobył dwie bramki pod rząd. Szybko zrewanżował się Piotr Rutkowski remisując 2:2, pomiędzy jego rzutami Patryk Mastalerz został ukarany żółtą kartką. Po skutecznym rzucie z kontry Kacpra Aksamita, Piotr Rutkowski ponownie wyrównał wynik. Jednakowy poziom gry toczył się do gwizdka zwiastującego koniec pierwszej połowy, na którą ostatecznie zeszliśmy prowadząc 12:11.

Punktowanie w drugiej części rozpoczęło się dopiero w 33. minucie po bramce Patryka Grzesika. Dalsza część tego spotkania zapowiadała zakończenie meczu w rzutach karnych. Zwłaszcza końcówka należała do walki punkt za punkt, kiedy to Michał Milewski zremisował w 59. minucie. Wtedy trener Stanisław Makowiejew zwołał naradę. Na wysokości zadania stanął Bartosz Kowalczyk i zdobył bramkę w ostatniej sekundzie spotkania. Gwardziści zwyciężyli 28:27.

W ostatnim meczu domowym Corotop zmierzył się z ekipą KGHM MKS Zagłębia Lubin. Tutaj od początku Opole kontrolowało spotkanie, a na przerwę zeszli z prowadzeniem 19:13. Drugą część otworzył rzutem karnym Paweł Krupa, ale szybko odpowiedział mu Kowalczyk. Kolejne bramki zarówno gości, jak i gospodarzy nie pozwoliły przyjezdnym nawet przez moment wyrównać wyniku. Co prawda w końcówce meczu zdeterminowani goście zaczęli doganiać gwardzistów, a atmosferę zagęścił nieudany rzut karny Admira Pelidiji. Potem po skutecznych trafieniach Pawła Dudkowskiego i Pawła Krupy sytuacja zrobiła się nerwowa. Wiarę gwardzistom przywrócił celny rzut karny Bartosza Kowalczyka, a także trafienie Mykoli Protsiuka w 59. minucie. Chociaż spotkanie dobiegało końca, zdeterminowani Lubinianie usiłowali odwrócić jego losy i udało im się zdobyć jedno trafienie. Jednak to nie wystarczyło, żeby nadrobić straty. Spotkanie zakończył celnym rzutem Kacper Wilisowski. Ostatecznie zwyciężył zespół z Opola z wynikiem 34:30.

Ostatni sprawdzian w tym sezonie Opole czeka 10 maja. Zmierzymy się na wyjeździe z IŁ Capital Arena Legionowo. Początek spotkania o godz. 16:00.

(Arleta), fot.(Corotop Gwardia Opole)



eprasa.pl af20ec9bc5

Święto strażaków w Krzyżowej Dolinie

W Krzyżowej Dolinie odbyły się obchody 115-lecia miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej połączone z festynem strażackim. Wydarzenie zgromadziło druhów, mieszkańców oraz zaproszonych gości, stając się okazją do wspólnego świętowania i integracji lokalnej społeczności.

Hołd dla tradycji i historii

Uroczystości rozpoczęły się zbiórką przed remizą OSP, a następnie uczestnicy wyruszyli w przemarszu z orkiestrą strażacką do świetlicy wiejskiej. Tam miała miejsce część oficjalna, podczas której głos zabrali zaproszeni goście, a także wręczono statuetki strażakom z jednostki. Szczególnym symbolem wydarzenia była przekazana kapsuła czasu – zawierająca świadectwa historii i współczesności, z myślą o przyszłych pokoleniach strażaków.

W programie wydarzenia znalazły się także pokazy strażackie, które cieszyły się dużym zainteresowaniem uczestników, a także atrakcje dla dzieci, przygotowane specjalnie z myślą o najmłodszych mieszkańcach. Zwieńczeniem jubileuszu była zabawa taneczna, która zakończyła uroczystości „urodzin" Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzyżowej Dolinie.

Organizatorzy wydarzenia przyznają, że od strony logistycznej jest to duże wyzwanie, bo przygotowania trwają około półtorej roku. Warto dodać, że zgodnie z tradycją jubileusze powołania OSP w tej miejscowości obchodzone są co pięć lat. Tradycję tę jeden raz przerwała pandemia.

Stawiają na rozwój

Przedstawiciele jednostki z optymizmem patrzą w przyszłość OSP Krzyżowa Dolina, podkreślając zarówno stabilny skład osobowy, jak i rosnące zainteresowanie działalnością wśród młodego pokolenia. Strażacy zaznaczają, że zaangażowanie członków oraz systematyczny napływ nowych ochotników pozwalają z nadzieją myśleć o dalszym rozwoju jednostki.

- Obecnie w naszej jednostce działa 25 czynnych strażaków, którzy biorą udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych - mówi prezes OSP Krzyżowa Dolina Ireneusz Kołodziejczyk. - Najmłodszy z nich ma 18 lat, natomiast najstarszy 63 lata. Co ciekawe, nasz najstarszy druh pełni funkcję kierowcy, a w przeszłości był naczelnikiem oraz prezesem jednostki.

Jednostka konsekwentnie inwestuje także w rozwój najmłodszych członków, widząc w nich przyszłość swojej działalności.



Po części oficjalnej rozpoczął się strażacki festyn z atrakcjami, zabawą taneczną oraz poczęstunkiem.

- Posiadamy również młodzieżową drużynę pożarniczą, która liczy od dłuższego czasu około dziesięciu osób - dodaje Ireneusz Kołodziejczyk. - W tym roku dołączy do niej kolejna grupa młodych ochotników, co jest dla nas bardzo budujące i daje nadzieję na przyszłość.

Przedstawiciele OSP Krzyżowa Dolina podkreślają, że od kilku lat systematycznie prowadzą działania, mające na celu popularyzację idei strażackiej. Odbywają się one m.in. w wakacje.

Jak podkreśla prezes Ireneusz Kołodziejczyk, pożary stanowią obecnie znacznie mniejszy odsetek interwencji niż kiedyś. Coraz więcej wyjazdów dotyczy zdarzeń związanych ze zjawiskami pogodowymi oraz wypadkami komunikacyjnymi. Wśród tych ostatnich szczególnie zapadł w pamięci druhów wypadek z udziałem pociągu Pendolino w 2013 roku w Schodni.

Strażacy angażują się również w działania na rzecz lokalnej społeczności. Współpracują z sołtysem, radą sołecką oraz organizacjami pozarządowymi działającymi na terenie Krzyżowej Doliny. Ochotnicy mogą także liczyć na wsparcie gminy Ozimek.

Marzeniem strażaków z Krzyżowej Doliny jest zakup nowego samochodu. Pojazd, z którego obecnie korzystają, pochodzi z 1999 roku.

Z historii OSP Krzyżowa Dolina

Od początku istnienia Krzyżowa Dolina była miejscowością silnie związaną z lasami. Drewniana zabudowa sprawiała, że pożary stanowiły realne zagrożenie. Ogień często niszczył dobytek mieszkańców, ale jednocześnie budował silne poczucie wspólnoty i wzajemnej pomocy.

Początkowo nie istniała zorganizowana straż pożarna – w razie zagrożenia działała cała społeczność, tworząc tzw. Powszechną Straż Pożarną. Przełom nastąpił w 1898 roku, kiedy zakupiono ręczną pompę obsługiwaną przez ośmiu mężczyzn. W 1911 roku powołano Ochotniczą Straż Pożarną, co rozpoczęło etap bardziej uporządkowanej działalności ratowniczej.

W 1931 roku powstała murowana remiza przy ul. Powstańców Śląskich, która zastąpiła wcześniejszy drewniany obiekt. W kolejnych latach rozwijano zaplecze techniczne – w 1943 roku wybudowano zbiornik przeciwpożarowy, a w 1954 roku strażacy otrzymali pierwszą motopompę i przebudowali wóz konny na ogumiony.

W 1972 roku rozpoczęto budowę nowej remizy przy ul. Opolskiej, którą ostatecznie ukończono w 1993 roku. W tym samym roku jednostka otrzymała samochód marki star. Potem ochotnicy korzystali z pojazdu marki mercedes. W 2013 roku został on sprzedany – jego nabywca planował wykorzystać go w Afryce. Obecnie strażacy korzystają z samochodu marki star z 1999 roku.

Małgorzata Łyczak, Fot. (OSP Gmina Ozimek)

10 lat Szkoły Dorosłego Człowieka w Ozimku – święto edukacji i empatii



Program obejmował bogaty zestaw atrakcji, w tym występy artystyczne, wykłady, warsztaty oraz wystawę.

Szkoła Dorosłego Człowieka z Ozimka świętowała 10-lecie prowadzenia działalności. Uroczystość została połączona z II Ozimskim Festiwalem „Empatia w działaniu". Wydarzenie przyciągnęło licznych mieszkańców oraz gości, którzy mieli okazję uczestniczyć w różnorodnych aktywnościach.

Jubileusz 10-lecia działalności Szkoły Dorosłego Człowieka stał się okazją do podsumowań, wspomnień oraz podziękowań dla wszystkich osób zaangażowanych w rozwój tej inicjatywy. W trakcie uroczystości przypomniano początki szkoły, jej dynamiczny rozwój oraz liczne przedsięwzięcia edukacyjne, kulturalne i integracyjne, które na przestrzeni lat przyciągnęły wielu mieszkańców gminy. Nie zabrakło podziękowań, życzeń, kwiatów oraz upominków.

W programie znalazły się występy artystyczne, wykłady, warsztaty oraz okolicznościowa wystawa. Dla uczestników wydarzenia przygotowano również okolicznościową ściankę fotograficzną.

Warto podkreślić, że Szkoła Dorosłego Człowieka w Ozimku początkowo działała jako Szkoła Babci i Dziadka. Dziś skupia kilkadziesiąt osób, które chcą rozwijać swoje zainteresowania, poszerzać wiedzę, poznawać nowe miejsca oraz aktywnie spędzać czas na emeryturze. Od 2023 roku w szeregi słuchaczy Szkoły Dorosłego Człowieka mogą wstępować mieszkańcy gminy w każdym wieku. Zajęcia odbywają się zgodnie z rokiem szkolnym – rozpoczynają się we wrześniu, a kończą w czerwcu. Szkołą Dorosłego Człowieka kieruje Halina Oster. Pełni ona również funkcję pełnomocnika burmistrza Ozimka ds. polityki senioralnej.

Obchodom 10-lecia Szkoły Dorosłego Człowieka towarzyszył II Ozimski Festiwal Empatii w Działaniu. To inicjatywa skupiona na budowaniu dialogu międzypokoleniowego i empatii, wpisująca się w ogólnopolski ruch Akcja Empatia.

Jak podkreślała Halina Oster w części merytorycznej i inspiracyjnej wystąpili zaproszeni goście: Alicja Żak z Uniwersytetu Merito, Lucy Maria Rotter z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie oraz Dorota Cebartowska ze Szkoły Liderów Akademii Leona Koźmińskiego, którzy podzielili się swoją wiedzą i refleksjami na temat edukacji, rozwoju oraz aktywności społecznej. Byli to psychologowie oraz coachowie.

Organizatorzy zatroszczyli się również o oprawę artystyczną wydarzenia. Na scenie zaprezentowali się Michał Hadasik („Scena pod regałem" z Wrocławia), Edi Sanchez z Kolumbii i Alberto Suazo z Meksyku, a także ks. dr Łukasz Libowski oraz zespół Domu Dziennego Pobytu w Opolu „Złota Jesień".

(mł), Fot. gmina Ozimek

eprasa.pl af20ec9bc5

POPIELÓW

Poważny wypadek na trasie Popielów – Stare Siołkowice. Interweniował LPR



Do tego zdarzenia zadysponowano zastępy straży pożarnej z JRG 2 Opole, OSP Stare Siołkowice, OSP Popielów, policję, zespoły ratownictwa medycznego i śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego – Ratownik 23 HEMS Opole.

Do groźnego wypadku drogowego doszło 3 maja po godzinie 19.00 na drodze pomiędzy Popielowem a Starymi Siołkowicami. Zderzyło się tam dwóch młodych kierowców. Jeden z nich w ciężkim stanie trafił do szpitala.

Wstępne ustalenia pracujących na miejscu policjantów wskazują, że 19-letni kierujący audi najprawdopodobniej nie upewniając się o możliwości bezpiecznego wykonania manewru, skręcił w lewo. W tym samym czasie był wyprzedzany przez kierującego skodą 23-latka. W wyniku zdarzenia do szpitala w stanie ciężkim został przetransportowany 23-letni mężczyzna.

To w zasadzie najpoważniejszy wypadek, do jakiego doszło na drogach powiatu w majowy weekend. Oprócz tego, funkcjonariusze odnotowali 17 niegroźnych kolizji. Natomiast w poniedziałkowy poranek, od godziny 4.00 policjanci z Opola sprawdzali trzeźwość kierujących w rejonie węzłów autostradowych Opole Południe i Zachód. Funkcjonariusze zbadali ponad 2000 kierujących. Z tej liczby w 8 przypadkach kierowcy nie powinni wsiadać za kierownicę swoich pojazdów. W 2 przypadkach odpowiedzą za przestępstwo, jakim jest kierowanie pod wpływem alkoholu-grozi im do 3 lat więzienia, wysoka grzywna i wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów. Pozostałe 6 osób odpowie za wykroczenie jakim jest jazda w stanie po użyciu alkoholu.

(Arleta), fot. www.prostozopolskiego.pl

TUŁOWICE

Osobówką w drzewo. Kolizja w Szydłowie

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło 6 maja przed godziną 6 rano na trasie Szydłów – Opole. Kierująca autem osobowym z nieznanych przyczyn uderzyła w drzewo.

Do zdarzenia doszło przy ulicy Leśnej w Szydłowie. Za kierownicą osobowego hyundaia siedziała 53-letnia kobieta. – Pracujący na miejscu policjanci ustalili, że na prostym odcinku drogi kierująca najpierw zjechała z drogi, po czym uderzyła w drzewo – poinformował asp. Przemysław Kędzior z Komendy Miejskiej Policji w Opolu. Kobieta nie odniosła obrażeń i została na miejscu zdarzenia, ale nie potrafiła wyjaśnić jego przyczyn. Funkcjonariusze zakwalifikowali kraksę jako kolizję i pouczyli 53-latkę.

(Arleta)

DĄBROWA

Pijany kierowca doprowadził do zderzenia w Dąbrowie

Do zdarzenia doszło w majowy weekend przy ul. Ks. Sztonyka w Dąbrowie. W środku nocy kierujący oplem staranował ogrodzenie prywatnej posesji. Okazało się, że był pijany.

Służby zaalarmowano 2 maja około godziny 00.52. Ze wstępnych ustaleń pracujących na miejscu policjantów wynika, że kierujący samochodem osobowym stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi, uderzył w ogrodzenie, a następnie wjechał na teren prywatnej posesji. Autem podróżował wyłącznie kierowca. Dalsze ustalenia funkcjonariuszy wskazują, że za kierownicą siedział 21-letni mężczyzna. Badanie alkomatem wykazało u niego blisko 1,5 promila alkoholu w jego organizmie.



Sprawca odpowie za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości oraz spowodowanie zdarzenia drogowego.

(Arleta), fot. (OSP Dąbrowa)

Bezpłatna pomoc prawna i poradnictwo w Twoim powiecie – sprawdź, z czego możesz skorzystać

Masz problem, którego sam nie potrafisz rozwiązać? Nie wiesz, jakie masz prawa? Boisz się, że nie stać Cię na prawnika? W każdym powiecie w Polsce działa system bezpłatnej pomocy – i jest on właśnie dla Ciebie. Przeczytaj, jak z niego skorzystać.

Czy wiesz, że bezpłatna porada to Twój ustawowy przywilej?

W Twoim powiecie działają punkty nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego. Przyjdź, opisz swoją sytuację – a prawnik lub doradca obywatelski pomoże Ci zrozumieć, jakie masz opcje i co możesz zrobić dalej.

Co dokładnie możesz załatwić?

- Dowiedzieć się, jakie prawa Ci przysługują w Twojej sytuacji
- Uzyskać poradę w sprawach cywilnych, rodzinnych, spadkowych, pracowniczych lub karnych
- Pomóc w napisaniu projektu pisma lub wniosku (z wyjątkiem pism procesowych)
- Porozmawiać z doradcą o zadłużeniu, sprawach mieszkaniowych, świadczeniach społecznych czy prawach konsumenta
- Skorzystać z mediacji, jeśli chcesz rozwiązać spór bez sądu

Sprawdź lokalizacje i godziny przyjęć: https://www.sc.org.pl/co-robimy/nieodplatna-pomoc-prawna/nasze-punkty-pomocy/powiat-opolski-2026/

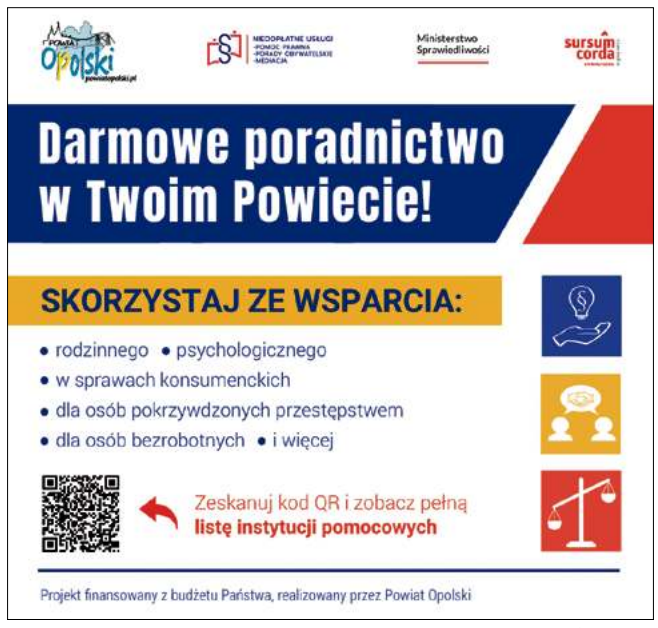
Masz kłopoty rodzinne albo Twoje dziecko potrzebuje wsparcia?

W każdym powiecie działa powiatowe centrum pomocy rodzinie (PCPR) oraz ośrodki pomocy społecznej w gminach. To miejsca, gdzie możesz szukać wsparcia w sytuacjach trudnych – również takich, które nie mają oczywistego wyjścia prawnego.

Działają też poradnie psychologiczno-pedagogiczne, które pomagają dzieciom i młodzieży z trudnościami szkolnymi, problemami emocjonalnymi i potrzebami rozwojowymi. Wsparcie jest skierowane również do rodziców i nauczycieli.

Czy wiesz, że całodobowa pomoc w kryzysie jest dostępna także dla Ciebie?

Sytuacje kryzysowe – przemoc w rodzinie, nagłe pogorszenie sytuacji życiowej, poczucie braku wyjścia – nie czekają na godziny pracy urzędów. Dlatego działają ogólnopolskie linie wsparcia dostępne całą dobę, przez 7 dni w tygodniu.



- Niebieska Linia (800 120 002) – dla osób doświadczających przemocy w rodzinie
- Telefon Zaufania dla Dorosłych w Kryzysie Emocjonalnym (116 123) – bezpłatna pomoc psychologiczna
- Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży (116 111) – całodobowa linia dla młodych ludzi w kryzysie

Te linie są bezpłatne i anonimowe. Można dzwonić z komórki i z telefonu stacjonarnego.

Szukasz pracy albo myślisz o własnej firmie?

Powiatowy urząd pracy to nie tylko tablica z ofertami zatrudnienia. To miejsce, gdzie możesz skorzystać z bezpłatnego doradztwa zawodowego, wziąć udział w szkoleniu podnoszącym kwalifikacje, a nawet uzyskać dotację na uruchomienie własnej działalności gospodarczej.

Jeśli szukasz pracy dłużej niż kilka tygodni albo zastanawiasz się nad zmianą branży – warto umówić się na rozmowę z doradcą zawodowym. Bezpłatnie i bez zobowiązań.

Kupiony towar nie działa? Firma nie realizuje umowy? Jest ktoś, kto pomoże bezpłatnie

Powiatowy rzecznik konsumentów to specjalista, który bez opłat doradzi Ci, jak postąpić w sporze z przedsiębiorcą. Pomoże napisać reklamację, złożyć wniosek, a w uzasadnionych przypadkach może wystąpić na Twoją rzecz. Warto pytać, zanim zrezygnujesz ze swoich praw.

Z pomocy rzecznika można skorzystać w sprawach takich jak: wadliwy towar, nieuczciwe umowy, niewykonana usługa, problemy z operatorem telekomunikacyjnym, bankiem czy firmą ubezpieczeniową.

Nie wiesz, od czego zacząć? Zacznij tutaj

System pomocy bywa skomplikowany. Różne instytucje, różne kompetencje, różne godziny pracy. Łatwo się pogubić, szczególnie gdy ma się i tak pełno na głowie.

Dlatego jeśli nie wiesz, gdzie szukać pomocy w swojej sprawie – zacznij od punktu nieodpłatnej pomocy prawnej lub poradnictwa obywatelskiego. Prawnik lub doradca nie tylko odpowie na Twoje pytanie, ale też pomoże Ci zorientować się, do której instytucji się dalej zwrócić i jak to zrobić skutecznie.

Kompletny wykaz jednostek nieodpłatnego poradnictwa działających w Twoim powiecie – adresy, godziny, kontakty – znajdziesz na https://stowarzyszeniesursumcorda-my.sharepoint.com/:w:/g/personal/rczerwinska_stowarzyszeniesursumcorda_onmicrosoft_com/IQDYO58ErDMkTqeOT-3txwJEBAewd7yS3QgC1Va-OwC5v35TQ?rtime=W6prgFSr3kg

Pomoc jest bezpłatna i ogólnodostępna. Nie musisz tłumaczyć, dlaczego jej potrzebujesz. Wystarczy przyjść.

Projekt finansowany z budżetu Państwa, realizowany przez Powiat Opolski

eprasa.pl af20ec9bc5

Strażacka parada, która zachwyciła tłumy







Zawody strażackie, warsztaty, pokazy i inne atrakcje dostępne były podczas festynu strażackiego w Karczowie.

Już po raz szósty w gminie Dąbrowa zorganizowano Paradę Wozów Strażackich. Wydarzenie jest wyrazem podziękowania dla ochotników za ich zaangażowanie w działania na rzecz mieszkańców.



W paradzie wzięło udział ponad 40 pojazdów z 22 jednostek.

W tegorocznej paradzie wzięły udział 22 jednostki, prezentując ponad 40 wozów strażackich. Oprócz straży z terenu gminy Dąbrowa nie zabrakło również druhów z Opola oraz powiatów: opolskiego, nyskiego i brzeskiego. Jak co roku wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem mieszkańców, którzy licznie oczekiwali na przejazd strażaków, by ich powitać i podziwiać pojazdy.

Kulminacją wydarzenia był festyn strażacki na boisku w Karczowie. Na uczestników czekało wiele atrakcji – każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Nie zabrakło konkursu dla strażaków, sprawdzającego ich wiedzę i sprawność, a także warsztatów dotyczących zapobiegania pożarom oraz zagrożeń związanych z tlenkiem węgla i zadymieniem. Zajęcia wzbogacono o ćwiczenia praktyczne oraz symulacje z wykorzystaniem okularów VR. Najmłodsi uczestnicy wzięli udział w szkoleniu z zakresu udzielania pierwszej pomocy oraz konkursie plastycznym.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna z DJ-em Cyrkiem. Barwna parada oraz festyn były doskonałą okazją do zaprezentowania sprzętu strażackiego oraz integracji mieszkańców. W tym roku uczczono również Dzień Flagi, co nadało wydarzeniu wyjątkową, patriotyczno-strażacką atmosferę.

Jak podkreśla wójt gminy Dąbrowa, jednostki OSP odgrywają ogromną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa mieszkańców, a samorząd systematycznie wspiera ich działalność. Jednym z wyzwań pozostaje pogodzenie rosnącego zakresu obowiązków ochotników, w tym w ramach KSRG, z możliwościami finansowymi gminy.

– Z jednej strony widzimy, jak dynamicznie zwiększa się liczba zadań – mówi wójt gminy Katarzyna Gołębiowska-Jarek. – Od działań ratowniczo-gaśniczych po interwencje związane z anomaliami pogodowymi czy zagrożeniami lokalnymi. Z drugiej strony utrzymanie gotowości bojowej wymaga coraz większych nakładów na nowoczesny sprzęt, szkolenia oraz infrastrukturę.

Gmina każdego roku konsekwentnie doposaża jednostki w niezbędny sprzęt. Tylko w ubiegłym roku zakupiono nowy wóz strażacki dla OSP Narok oraz autodrabinę dla OSP Dąbrowa. W tym roku kolejny pojazd trafi do OSP Chróścina.



Wójt gminy Dąbrowa Katarzyna Gołębiowska-Jarek podziękowała ochotnikom za codzienną służbę.

– Wspólnie z druhami aktywnie przygotowujemy projekty i skutecznie pozyskujemy środki zewnętrzne, co pozwala nam jeszcze lepiej odpowiadać na potrzeby jednostek – dodaje wójt. – Kluczowa jest również stała współpraca i kontakt. Wsłuchujemy się w potrzeby strażaków i staramy się na nie reagować.

Organizatorami parady byli: Gmina Dąbrowa, OSP Dąbrowa, sołectwo Karczów oraz Centrum Aktywności Lokalnej. W organizację konkursu plastycznego włączyły się szkoły i przedszkola z terenu gminy.

Wydarzenie odbyło się pod Patronatem Honorowym wójt gminy Katarzyny Gołębiowskiej-Jarek oraz przy wsparciu finansowym Samorządu Województwa Opolskiego. Nie zabrakło również sponsorów nagród w organizowanych konkursach.

Jak podkreślają organizatorzy, przygotowanie parady wymagało wielu ustaleń oraz starannych przygotowań logistycznych. Każda edycja to nowe wyzwanie, ale też duża satysfakcja – zwłaszcza przy tak pozytywnym odbiorze ze strony uczestników i mieszkańców - mówi prezes OSP Dąbrowa Dawid Zielonka.

Małgorzata Łyczak, fot. gmina Dąbrowa





Mieszkańcy pozdrawiali strażaków jadących w paradzie, która odbyła się w Dniu Flagi.

Wieczór z historią i pasją profesora

W Centrum Aktywności Lokalnej w Chróścinie odbyło się spotkanie z prof. Stanisławem Nicieją, które przyciągnęło mieszkańców zainteresowanych historią i literaturą. Uczestnicy mieli okazję wysłuchać opowieści o pracy autora oraz jego doświadczeniach związanych z badaniem przeszłości.

Prof. Stanisław Sławomir Nicieja to uznany historyk, eseista oraz wykładowca akademicki, a także wieloletni rektor Uniwersytetu Opolskiego. Jest autorem licznych książek i publikacji poświęconych historii Polski, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Kresów Wschodnich. Szerokiemu gronu odbiorców znany jest przede wszystkim jako twórca popularnej serii „Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych".



Prof. Stanisław Nicieja opowiadał o swojej pracy badawczej i o tym, jak powstają jego książki.

Podczas spotkania profesor opowiadał o swojej pracy badawczej i pisarskiej, odsłaniając kulisy powstawania swoich książek. W przystępny i obrazowy sposób mówił o odkrywaniu historii oraz o tym, jak rodzą się pomysły na kolejne publikacje.

Duże emocje wzbudził fragment poświęcony życiu prywatnemu - zwłaszcza wspomnienia o współpracy z żoną. Jak podkreślał, wspólne działania i wzajemne wsparcie miały ogromny wpływ na jego dorobek i były ważną częścią jego drogi zawodowej. W programie znalazła się także projekcja filmu przedstawiającego historię Festiwalu Opolskiego. Materiał przypomniał uczestnikom wyjątkowy klimat tego wydarzenia i jego znaczenie dla polskiej sceny muzycznej.



Uczestnicy z zainteresowaniem słuchali kresowych opowieści autora.

(mł), Fot. Centrum Aktywności Lokalnej w Chróścinie

eprasa.pl af20ec9bc5

REGION

Ściółka sucha niczym papier

Rządowe Centrum Bezpieczeństwa wydało 4 maja alert dla województwa opolskiego, obejmujący również cały powiat opolski. Ostrzeżenie dotyczy bardzo wysokiego zagrożenia pożarowego w lasach.

W komunikacie czytamy: „Uwaga! Duże zagrożenie pożarowe lasów. Zachowaj ostrożność i nie używaj ognia w lesie i jego sąsiedztwie”.

Służby apelują do mieszkańców o szczególną rozwagę. Utrzymujące się suche i ciepłe warunki sprawiają, że ryzyko pożarów jest wyjątkowo wysokie. Jak podkreślają leśnicy, ściółka leśna jest obecnie bardzo wysuszona – jej wilgotność porównywana jest do kartki papieru, co oznacza, że ogień może rozprzestrzeniać się błyskawicznie.



Ściółka leśna jest skrajnie wysuszona – wystarczy chwila nieuwagi, by doszło do pożaru.

– W takich warunkach nawet niewielka iskra może doprowadzić do poważnego pożaru – ostrzegają służby.

Tereny leśne są obecnie objęte wzmożonym nadzorem. Leśnicy regularnie patrolują lasy, monitorując sytuację i reagując na wszelkie zagrożenia. Jak informują, w ostatnich tygodniach na terenie powiatu opolskiego doszło już do kilku pożarów.

Służby przypominają, że w przypadku zauważenia dymu lub ognia należy niezwłocznie powiadomić służby ratunkowe, dzwoniąc pod numer alarmowy 112.

Apel o ostrożność dotyczy wszystkich osób korzystających z terenów leśnych – spacerowiczów, rowerzystów i turystów. W obecnych warunkach odpowiedzialne zachowanie może zapobiec tragedii.

Dawid Laskowski, fot. Nadleśnictwo Prószków



Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON



Polsko je peklo

Lubię Czechów - ich mentalność, dystans, śmiech i obracanie wszystkiego w żart. Bawi mnie ten język, który dla naszego ucha brzmi komicznie, wręcz groteskowo. No i nie tylko ja tak mam - zasadniczo cała Polska śmieje się z Czechów. A Czesi z nas.

Oglądam sporo czeskich memów i filmików na social mediach. Są zabawne, lekkie, pełne humoru. Nic mnie tak nie rozbawia przed snem, jak czeskie interpretacje wielkich światowych hitów muzycznych w ich ojczystym języku. No wiecie - ABBA, George Michael i takie tam. Brzmi to kosmicznie śmiesznie.

Oni po prostu potrafią takie zabawne rzeczy. Równie bardzo rozbawiło mnie to, co jeszcze nie tak dawno obiegło świat pasjonatów kolejnictwa. Z południa miał wjechać na polskie tory przewoźnik RegioJet. Prawdziwy hit. Miało być tanio, konkurencyjnie i elegancko. Niestety - 3 maja nasz czeski przyjaciel opuścił Polskę. Dlaczego?

„Polsko je peklo” - tak powiedział szef RegioJet Radim Jancura. Czesi w swoich mediach nie gryzą się w język. „Polska to piekło, wszyscy mnie przestrzegali” – mówi. Jednocześnie do końca miał nadzieję, że jego firma będzie mogła rozwijać się w kraju nad Wisłą, i nie wyklucza powrotu z większą ofertą. Ale na razie spakował walizki.

I wiecie co? Strasznie spodobało mi się to określenie. „Polsko je peklo”. Niby krótko i zabawnie, niby Jancura mówił, że nie o cały naród chodzi, ale jednak… coś w tym jest. Polska nie lubi konkurencji. Nie wita innych z otwartymi ramionami, gdy nie widzi w tym interesu. Jancura opowiadał: wszyscy, którzy weszli do Polski, ostrzegali mnie, ale myślałem, że Polacy z radością powitają konkurencję. Tymczasem państwowe PKP Intercity ma monopol na dalekie trasy, przez co bilety są drogie. A skala ataku na RegioJet - jak sam przyznał - była większa niż w Czechach piętnaście lat temu.

Poskarżył się też na nasze media publiczne. W Czechach - mówi - telewizja publiczna jest niezależna, więc dostarcza obiektywne informacje, gdy na przykład uruchamiamy nową trasę. U nas? TVP nigdy nie przyszła na żadną konferencję. Ani razu.

No i tu się robi ciekawie. Polak lubi innym dokuczać i utrudniać życie - zwłaszcza sąsiadom. Stąd te wszystkie powiedzonka: „robić komuś pod górkę”, „kłaść kłody pod nogi”, „robić koło pióra”, „podkładać świnię”… i tak dalej, i tak dalej. Ale to nic. Najlepiej wypadają tutaj wulgaryzmy, które równie dobrze oddają istotę fenomenu. Mam na myśli przede wszystkim ten, kończący się na „-dolić”. Dodając do niego kilka różnych przedrostków, budujemy cały wachlarz czasowników - niby znaczących co innego, ale sensu stricto mających na celu dokuczenie i utrudnienie życia. I tak możemy komuś „dopier…”, „przypier…” i komuś coś „rozpier…”, albo kogoś „podpier…”.

Tak więc coś w tym jest, że „Polsko je peklo”. Niby możemy się uśmiechać, że brzmi to komicznie, ale w żartach zawsze jest jakieś ziarno prawdy o nas samych. A najlepiej, gdy powie ci to ktoś z zewnątrz. Bo swój swego kryje, ale i tu nawalamy. Odkąd upadła komuna, nie czuć już takiej jedności narodowej. Może trochę, gdy umarł papież w 2005 roku, i trochę w trakcie żałoby w 2010. Ale tak uczciwie patrząc - to my sobie robimy „peklo” sami sobie. W polityce, w życiu społecznym, w życiu publicznym i rodzinnym. A wszystko przez brak dystansu i przez włożenie sobie kija… nie powiem gdzie. No i z zazdrości, ale to trochę inny temat.

I po co? - zapyta bez ogródek Czech. A Czech jest mądry. Oceni Polaka, wycofa się z kolei i swoje se pomyśli. Lepiej uciec i żyć w spokoju niż żyć w piekle. No ale myśmy się już trochę przyzwyczaili, że tak jest. Tylko że przyzwyczajanie to bardzo zły doradca na przyszłość. Bo cierpi na tym nasze zdrowie psychiczne i fizyczne.

A my dalej swoje. I śmiejemy się z Czechów.

eprasa.pl af20ec9bc5

Ruszają trzy ważne inwestycje

Gmina Turawa zawarła umowy na realizację trzech ważnych zadań: modernizację przedszkola w Kotorzu Małym, budowę Orlika w Bierdzanach oraz termomodernizację zabytkowej szkoły w Zawadzie. Władze samorządowe podkreślają, że to krok w stronę nowoczesnej, oszczędnej i przyjaznej mieszkańcom infrastruktury.

Pierwsza z inwestycji dotyczy budynku gminnego, w którym mieści się Publiczne Przedszkole w Kotorzu Małym oraz sala sołecka. Jak podkreślają władze gminy, obiekt od lat wymagał pilnego remontu.

- To kolejny punkt na mapie gminy Turawa, którego celem jest przede wszystkim poprawa energetyczna w budynkach użyteczności publicznej, ale też wizerunkowa – mówi wójt Dominik Pikos. - Od lat budynek wymagał remontu i wreszcie możemy ogłosić, że działamy.

Przedmiotem umowy jest zamówienie w formule „zaprojektuj i wybuduj". Do zadań wykonawcy należeć będzie m.in. wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, ocieplenie ścian i stropodachu, montaż paneli fotowoltaicznych, wymiana kotła oraz modernizacja instalacji wewnętrznej centralnego ogrzewania i elektrycznej. Planowany termin wykonania to koniec 2026 roku. Wartość inwestycji



Pierwsza z inwestycji dotyczy budynku gminnego, w którym mieści się Publiczne Przedszkole w Kotorzu Małym oraz sala sołecka. Obiekt zmieni się nie do poznania.

wynosi 1 753 980 zł, a dofinansowanie z Programu Regionalnego Fundusze Europejskie dla Opolskiego 2021-2027 - 1 800 402,48 zł.

Orlik w Bierdzanach: boisko zamiast pustostanu

Wójt gminy Turawa podpisał również umowę z wykonawcą budowy boiska Orlik w Bierdzanach. Nowy kompleks sportowy powstanie na terenie, który wymagał zagospodarowania - w tym likwidacji pustostanu.

- Cieszę się, że uzyskane dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach programu budowy kompleksów sportowych Orlik w Ministerstwie Sportu i Turystyki pozwoli zapewnić dostęp do infrastruktury sportowej dla dzieci i młodzieży, ale przede wszystkim zapewni rozwój fizyczny najmłodszych - relacjonuje włodarz.

Wartość inwestycji to 2 199 000 zł, a dofinansowanie wynosi 1 052 200 zł. Zakres prac obejmuje budowę boiska piłkarskiego o nawierzchni z trawy syntetycznej oraz boiska wielofunkcyjnego o nawierzchni poliuretanowej, wraz z zapleczem, oświetleniem, ogrodzeniem i zagospodarowaniem terenu. Planowany termin wykonania to III kwartał 2026 roku.



W tym miejscu powstanie nowoczesny Orlik. Inwestycja zostanie zrealizowana w Bierdzanach.

Zabytkowa szkoła w Zawadzie: nowoczesność w historycznym gmachu

Trzecią inwestycją jest modernizacja energetyczna budynku Publicznej Szkoły Podstawowej w Zawadzie. Umowę zawarto z firmą PW CWALIK z Opola. To szczególnie wyjątkowe przedsięwzięcie, ponieważ najstarsze części szkoły pochodzą z początku XX wieku, a dokumentacja projektowa będzie uzgadniana z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Opolu.

- To dla mnie naprawdę świetna wiadomość – relacjonuje wójt Dominik Pikos. – Cieszę się, że udało się pozyskać dofinansowanie i w końcu możemy zadbać o ten wyjątkowy, historyczny budynek. To miejsce, w którym od pokoleń uczą się nasze dzieci, zasługuje na nowoczesne i bezpieczne warunki, a przy tym zachowanie swojego charakteru.



Trzecią inwestycją jest modernizacja energetyczna budynku Publicznej Szkoły Podstawowej w Zawadzie. To szczególnie wyjątkowe przedsięwzięcie, ponieważ najstarsze części szkoły pochodzą z początku XX wieku, a dokumentacja projektowa będzie uzgadniana z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Opolu.

Najważniejsze prace wewnątrz, obejmujące modernizację instalacji elektrycznej oraz centralnego ogrzewania, zaplanowano na wakacje, aby nie zakłócać nauki. Zakończenie inwestycji planowane jest na 30 grudnia 2026 roku. Wartość umowy wynosi 1 476 000 zł brutto.

- Wierzę, że dzięki tej inwestycji szkoła nie tylko zyska nowy wygląd, ale przede wszystkim stanie się jeszcze bardziej komfortowym miejscem dla uczniów i nauczycieli - podsumowuje włodarz. - To ważny krok dla całej naszej społeczności.

Jeśli wszystkie inwestycje zakończą się zgodnie z harmonogramem, mieszkańcy Turawy już za kilkanaście miesięcy zobaczą wyraźną zmianę - nie tylko wizualną, ale przede wszystkim w codziennym funkcjonowaniu swoich publicznych placówek.

Michał Mandola, fot. gmina Turawa

KOMPRACHCICE

Nowy sołtys w Ochodzach. Wkrótce wybory do rady gminy

Ponad 80 mieszkańców wzięło udział w zebraniu wiejskim, które odbyło się w sali OSP w Ochodzach. Podczas głosowania zdecydowaną większością głosów wybrano nowego sołtysa. Funkcję tę obejmie Radosław Kościuk.

Wybory odbyły się 4 maja i były konsekwencją smutnych wydarzeń z początku kwietnia. Po 23 latach pełnienia funkcji zmarła dotychczasowa sołtys, Rozwita Piechota, która przez lata była jedną z najbardziej rozpoznawalnych i zaangażowanych postaci lokalnej społeczności.

- Zachowamy ją w naszej pamięci z wdzięcznością i szacunkiem – odnotowano na oficjalnym profilu wsi.

Przed nowym sołtysem stoi teraz zadanie kontynuowania pracy na rzecz mieszkańców oraz podtrzymania dorobku swojej poprzedniczki, która przez ponad dwie



Wójt gminy gratuluje nowemu sołtysowi wyboru podczas zebrania wiejskiego.

dekady aktywnie działała na rzecz rozwoju Ochódz.

Rozwita Piechota była również radną Rady Gminy Komprachcice, w związku z czym konieczne jest przeprowadzenie wyborów uzupełniających do rady.

Z racji wygaśnięcia mandatu, 21 kwietnia Wojewoda Opolski wydała zarządzenie o przeprowadzeniu wyborów uzupełniających. Głosowanie odbędzie się w jednomandatowym okręgu wyborczym nr 8, który obejmuje sołectwo Ochodze - ulice: Brzozowa, Jeździecka, Łąkowa, Młyńska, Opolska, Prószkowska, Stawowa, Strażacka, Średnia. Termin wyborów wyznaczono na niedzielę, 28 czerwca. Lokale wyborcze będą otwarte w godzinach od 7.00 do 21.00.

Dawid Laskowski, fot. sołectwo Ochodze

POPIELÓW

Nowy sprzęt dla strażaków



Jednostka OSP Popielów wzbogaciła się o nowy sprzęt.

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Popielowie pozyskała wyposażenie medyczne, odzież koszarową oraz sprzęt ochronny. Wszystko dzięki wymianie punktów zgromadzonych w programie bonusowym „OSP na straży środowiska".

OSP Popielów zakończyła kolejny etap udziału w programie „OSP na straży środowiska". Dzięki zbieranym punktom, które wymieniono na sprzęt, jednostka wzbogaciła się o kilka kategorii wyposażenia.

Wśród przekazanych rzeczy znalazł się komplet bielizny trudnopalnej oraz komplet lekkiego ubrania specjalnego. Jeden zestaw ratunkowy składa się z torby medycznej R1, szyn Kramera i deski ortopedycznej. Ponadto strażacy otrzymali jedenaście kompletów ubrań koszarowych.

Nowe wyposażenie ma podnieść poziom ochrony druhów podczas działań oraz wpłynąć na skuteczność prowadzonych interwencji.

(matt), fot.(OSP Popielów)

eprasa.pl af20ec9bc5

OPOLE

To była walka o każdy oddech i każdy gram życia

Ta historia porusza do głębi i przypomina, jak wielką siłę potrafi mieć tak kruche życie. Filip przyszedł na świat 25 stycznia 2026 roku w Klinicznym Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii w Opolu. Ważył zaledwie 800 gramów. Urodzony w 25. tygodniu ciąży, od pierwszych chwil pokazał, że nie zamierza się poddać.



W opolskim szpitalu rozegrała się niezwykła historia małego Filipa i jego walki o życie.

Jego narodziny były wyczekiwane przez całą rodzinę. Mama Aneta i tata Waldemar, razem z dziećmi – Emilią, Kacprem i Gabrielem – czekali na moment, który miał ich jeszcze bardziej połączyć. Rzeczywistość napisała jednak trudniejszy scenariusz. Ciąża, choć planowana, przebiegała z powikłaniami. W obliczu zagrożenia przyszła mama została przewieziona karetką z Kędzierzyna-Koźla do Opola. Poród nastąpił niespodziewanie. Następnego dnia rano do męża trafiła krótka wiadomość: „Urodziłam Ci syna".

Pierwsze tygodnie życia Filipa były pełne napięcia i niepewności. Wymagał specjalistycznej opieki, długotrwałego wsparcia oddechowego, zmagał się m.in. z retinopatią. Każdy dzień przynosił jednak małe postępy, które dla jego bliskich były ogromnymi zwycięstwami.

Nieocenione okazało się wsparcie zarówno personelu medycznego, jak i rodziny. Rodzice byli przy synku codziennie, nie opuszczali go nawet na chwilę. Ogromną pomocą służyła również pani Joanna – siostra ojca i przyjaciółka mamy. To ona przez wiele tygodni dowoziła panią Anetę do szpitala z Polskiej Cerekwi, pokonując dziesiątki kilometrów i zdobywając doświadczenie za kierownicą niedługo po zdaniu egzaminu na prawo jazdy.

Po 100 dniach intensywnej walki przyszły dobre wiadomości. Filip rośnie, samodzielnie je i rozwija się prawidłowo. Jest gotowy, by opuścić szpital i wrócić do domu, gdzie czeka na niego cała rodzina.

Rodzice nie kryją wzruszenia i wdzięczności wobec personelu medycznego opolskiego szpitala. Podkreślają nie tylko profesjonalizm lekarzy, położnych i pielęgniarek, ale także ich wsparcie, cierpliwość i obecność w najtrudniejszych chwilach. Dziękują również za przygotowanie do opieki nad wcześniakiem – pomoc fizjoterapeuty, szkolenia i życzliwość, która dodawała sił.

Historia Filipa to opowieść o kruchości życia, ale przede wszystkim o niezwykłej sile – tej najmniejszej i tej największej. To także dowód na to, że za medycyną stoją ludzie, ich zaangażowanie i serce.

Dziś mały wojownik rozpoczyna nowy rozdział – już w domu, otoczony miłością najbliższych.

Dawid Laskowski, fot. Kliniczne Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii w Opolu

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!
WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1
Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!
Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2 PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60



Perły i wieprze

O zbiórce na chore na raka dzieci, dowiedziałem się po powrocie z zagranicy. Wydawać by się mogła owa zbiórka, kolejną próbą, emocjonalnego gromadzenia na jakiś cel środków, których brakuje w kasie NFZ, bo tych ciągle brakuje. Wtajemniczeni wiedzą dlaczego. Tymczasem, akcja organizowana przez mało znanego starszemu, czyli mojemu pokoleniu youtubera, osiągnęła niespotykane rozmiary, bo końcowy efekt to niemal trzysta milionów złotych. Dziw nad dziwy, bo to więcej, niż zbiera Jerzy Owsiak podczas grania jego „Orkiestry", choć akcja Owsiaka trwa niecały dzień z aukcjami, a ta – dziewięć dni. Dni, w których gremialnie znani golili sobie głowy w akcie solidaryzmu z dziećmi po chemii, celebryci odwiedzali małe warszawskie mieszkanko inicjatorów zbiórki i wpłacali na konto okrągłe sumy, poczynając od 100 tysięcy (znana tenisistka) po kwotę ponad miliona (znany piłkarz).

I godne to pochwały, poparcia i wszelkich ochów i achów. Jednak gdzieś na końcu czai się refleksja. Jedna taka sama jak zwykle: dlaczego my, jako naród musimy się dokładać do zdrowia, na które przecież regularnie bulimy całe życie w postaci składki zdrowotnej? Dlaczego brakuje na rzadkie terapie, wyjazdy zagraniczne do klinik, drogie leki? A już szczególnie, jeśli chodzi o biedne, chore dzieci. Świetnie, że potrafimy się mobilizować i nie żałujemy grosza w takich przypadkach. Ale tak, jak sama idea pomocy jest szczytna, to już powody, dla których musi być zorganizowana poza systemem – nie bardzo. No i myśl druga. Mamy jednak nowe czasy, gdzie króluje potęga internetu i różnych platform społecznościowych. Telewizja, to już nie to. Liczy się wirtualny świat. To w nim można z powodzeniem organizować podobne akcje i zbiórki, ale to też w nim można się dobrze wylansować.

I zadaję sobie pytanie, dlaczegóż owa pani tenisistka nie wybuliła stówki na Owsiaka i podobnież pan piłkarz, dla którego duża bańska to nic, bo to co najmniej jego dniówka. Może to efekt plucia przez niektóre gremia na Owsiaka i obrzucania go błotem? A może bardziej „opłaca" się zaistnienie w social mediach, w których można jeszcze lepiej wypromować swój wizerunek. Bo kogóż to nie oglądaliśmy w urywkach telewizyjnych: celebrytów, gwiazdki i gwiazdeczki, aktorów, dziennikarzy, znanych sportowców i innych. Mniej polityków, bo ci się boją, jak będą postrzegani i czy ta akcja, jest aby prawa i po myśli. Bo może nie spodobać się Episkopatowi, Caritasowi, Rydzykowi etc.? I co wtedy? No, ale nie szukajmy dziury w płocie. Póki co, fajnie, że takie akcje się odbywają i my potrafimy się sprężyć od czasu do czasu. Bo chorym dzieciakom trzeba pomagać na wszelkie możliwe sposoby. To perełka a wieprz?

Od wielu lat słyszymy o bitcoinach i kryptowalutach. Przed napisaniem tego felietonu starałem się dowiedzieć czegoś więcej, co kryją te dziwne nazwy. I mimo, iż przeczytałem kilka definicji i wyjaśnień, jakoś mnie nie przekonały. Wszystko to wirtualne, nierealne i nierzeczywiste, nie tak jak nasze zielone sto złotych albo sto euro. A jednak ten rynek znalazł zrozumienie wśród bardzo wielu Polaków, którzy, w odróżnieniu ode mnie, pojęli mechanizm działania waluty bez waluty i ba! Ponoć potrafili nawet na tym zarobić. Jednak kryptowaluta kojarzy mi się z kryptą, a ta z trupami i podziemiem. I choć nie jestem lotny w wirtualnym świecie, przyznaję sobie rację, bo co wyszło, to wyszło.

Za całym rynkiem tych kryptowalut stoi mafia. Okazuje się, że to kolejna piramida finansowa, w odróżnieniu od Amber Gold - nierzeczywista na dodatek. Ucieczki prezesów do Izraela, wygaszanie kont. To przecież już było dawno temu, za czasów Grobelnego i Bezpiecznej Kasy Oszczędności. Potem był Bagsik i Gąsiorowski – pamiętacie? I naiwnych nie brakuje. Także i cwanych, którzy myślą, że szybko się wzbogacą tanim kosztem i w dodatku bez pracy. Wzbogacą się oszuści i mafiosi. A swoją drogą wstyd, że Polski Komitet Olimpijski za głównego sponsora obrał sobie właśnie oszukańczą formułę Zondacrypto i teraz nie ma z czego wypłacić naszym medalistom olimpijskim obiecanych premii ((nomen oman w zondacrypto – śmiechu warte !). To może zrobimy kolejną ogólnopolską zbiórkę na te premie. Zbiórkę realnych złotówek.

A czemu Pan Prezydent nie podpisał ustawy, regulującej rynek kryptowalut, tego może i on sam nie wie, bo zdaje się, że nie czyta w ogóle rządowych ustaw, tylko wetuje je automatycznie. A może jednak nie – co byłoby straszne.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl af20ec9bc5

Dokończenie ze str. 1.

Gdzie biją najczęściej? 54 „Niebieskie Karty” w powiecie opolskim

- Do 27 kwietnia tego roku w gminie Prószków wszczęto 4 nowe procedury „Niebieskiej Karty” - informuje kierownik MOPS w Prószkowie Małgorzata Chrynus. - Jednocześnie kontynuowano działania rozpoczęte w latach poprzednich, które dotyczyły 8 rodzin. Łącznie więc procedura była prowadzona w tym okresie w 12 rodzinach, a do końca kwietnia zakończono 4 postępowania. Dla porównania, w 2025 roku na terenie gminy założono 16 takich procedur, co wskazuje na zbliżony poziom zgłoszeń, przy jednoczesnym utrzymywaniu się części spraw w dłuższym okresie.

W gminie Łubniany w 2025 roku do Zespołu Interdyscyplinarnego wpłynęło 18 formularzy „Niebieskiej Karty”. W 2026 roku odnotowano już 12 zgłoszeń, co może wskazywać na tendencję wzrostową.

Z kolei w gminie Turawa w 2026 roku Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej nie wszczął żadnej nowej procedury. Obecnie prowadzone jest jednak 6 postępowań - w tym dwa rozpoczęte w tym roku przez policję i Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Opolu oraz cztery kontynuowane z 2025 roku. W ubiegłym roku na terenie gminy wszczęto 20 procedur, inicjowanych przez różne instytucje, m.in. GOPS, policję, szkoły oraz Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Dodatkowo prowadzono działania w ramach 7 spraw rozpoczętych poza gminą.

Jedną z gmin, w których monitoruje się sytuację związaną z przemocą domową, są Komprachcice. Dane pokazują, że liczba prowadzonych spraw pozostaje stosunkowo stabilna na przestrzeni ostatnich lat.

- W gminie Komprachcice od początku 2026 roku wszczęto 6 procedur „Niebieskiej Karty” - informuje kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Bogdan Święs. - Dla porównania, w 2025 roku było ich 11. Liczba wszczynanych i prowadzonych procedur utrzymuje się na podobnym poziomie, choć w bieżącym roku nie zakończono jeszcze żadnej sprawy.

W innych gminach również widać zróżnicowane wyniki. W gminie Murów od początku 2026 roku wszczęto 5 procedur, podczas gdy w całym 2025 roku było ich 21. W gminie Niemodlin do tej pory wszczęto 6 „Niebieskich Kart”, wobec 22 w roku ubiegłym. W gminie Popielów od początku 2026 roku wpłynęło 8 formularzy, podczas gdy w 2025 roku było ich 12, a w 2024 – 19, co wskazuje na względnie stabilny poziom zgłoszeń z naturalnymi wahaniami. Z kolei w gminie Chrząstowice od początku 2026 roku wszczęto 2 procedury, podczas gdy w całym 2025 roku było ich 15.

Policja o przemocy domowej

W ostatnich latach w powiecie opolskim i mieście Opolu liczba wszczynanych procedur „Niebieskiej Karty” utrzymuje się na względnie stałym, choć wciąż niepokojącym poziomie.

- Na terenie działania Komendy Miejskiej Policji w Opolu, obejmującego miasto Opole i powiat opolski, w bieżącym roku wszczęto 54 procedury „Niebieskiej Karty” - mówi oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Opolu asp. Przemysław Kędzior. - W całym ubiegłym roku były to 224 takie procedury, w 2024 roku – 281, natomiast w 2023 roku – 230.

Zauważalnym zjawiskiem jest rosnąca świadomość społeczna w zakresie reagowania na przemoc domową oraz większa gotowość do zgłaszania takich przypadków.

- Istotne zmiany dotyczą również narzędzi wykorzystywanych przez funkcjonariuszy w sytuacjach zagrożenia - dodaje asp. Przemysław Kędzior. - W ostatnich latach wprowadzono rozwiązania, które umożliwiają natychmiastową reakcję, w tym wydanie przez policjantów nakazu opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania, zakazu zbliżania się lub kontaktowania wobec osoby stosującej przemoc domową.

Środki te mają na celu przede wszystkim zapewnienie szybkiej i bezpośredniej ochrony osobom doznającym przemocy oraz zwiększenie skuteczności działań interwencyjnych.

Przemoc to realny problem

W opinii wielu przedstawicieli ośrodków z powiatu opolskiego w ostatnich latach można zauważyć nasilenie zjawiska przemocy domowej. Takie tendencje wskazywane są m.in. w gminach Murów, Chrząstowice, Turawa czy Łubniany. Podobną niepokojącą obserwację przekazują policjanci, którzy obsługują teren gminy Prószków. Widoczny jest systematyczny wzrost liczby wszczynanych procedur „Niebieskiej Karty”.

Zdaniem ekspertów, zapobieganie przemocy jest złożonym procesem, który napotyka liczne problemy. Wymaga ono nie tylko skutecznych działań instytucji, ale także zaangażowania całego społeczeństwa oraz zmiany utrwalonych postaw i przekonań. Poważnym problemem jest także wczesne dostrzeganie oznak przemocy, które nierzadko są lekceważone lub pozostają skrywane.

- Jednak największym wyzwaniem w obszarze przeciwdziałania przemocy jest jej niewidoczność i społeczna akceptacja drobniejszych form agresji, które często uznawane są za „prywatne sprawy” lub metody wychowawcze - mówi przewodnicząca Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy Domowej w gminie Turawa Agnieszka Szczepanik. - Dodatkowo brak współpracy pomiędzy instytucjami szczególnie w małych społecznościach utrudnia specjalistom podjęcie działań w rodzinach w których dochodzi do zachowań przemocowych. Również sama procedura „Niebieskiej Karty” jest zbyt zbiurokratyzowana.

Skuteczne ograniczanie przemocy wymaga przede wszystkim działań profilaktycznych, opartych na edukacji, wczesnym rozpoznawaniu sygnałów zagrożenia oraz budowaniu świadomości społecznej. Kluczowe jest, aby mówić o przemocy zanim do niej dojdzie, ucząc rozpoznawania jej form, reagowania oraz szukania pomocy.

- Osoby doznające przemocy często borykają się ze strachem przed konsekwencjami zgłoszenia - wyjaśnia kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Murowie Karolina Stejbach. - Doświadczające jej osoby nierzadko milczą z powodu lęku, poczucia wstydu, zależności finansowej lub emocjonalnej od sprawcy. Przemoc często rozgrywa się w prywatnych środowiskach przez co trudno ją dostrzec. Wciąż niewiele osób potrafi rozpoznać wczesne sygnały przemocy lub nie wie, gdzie szukać pomocy.

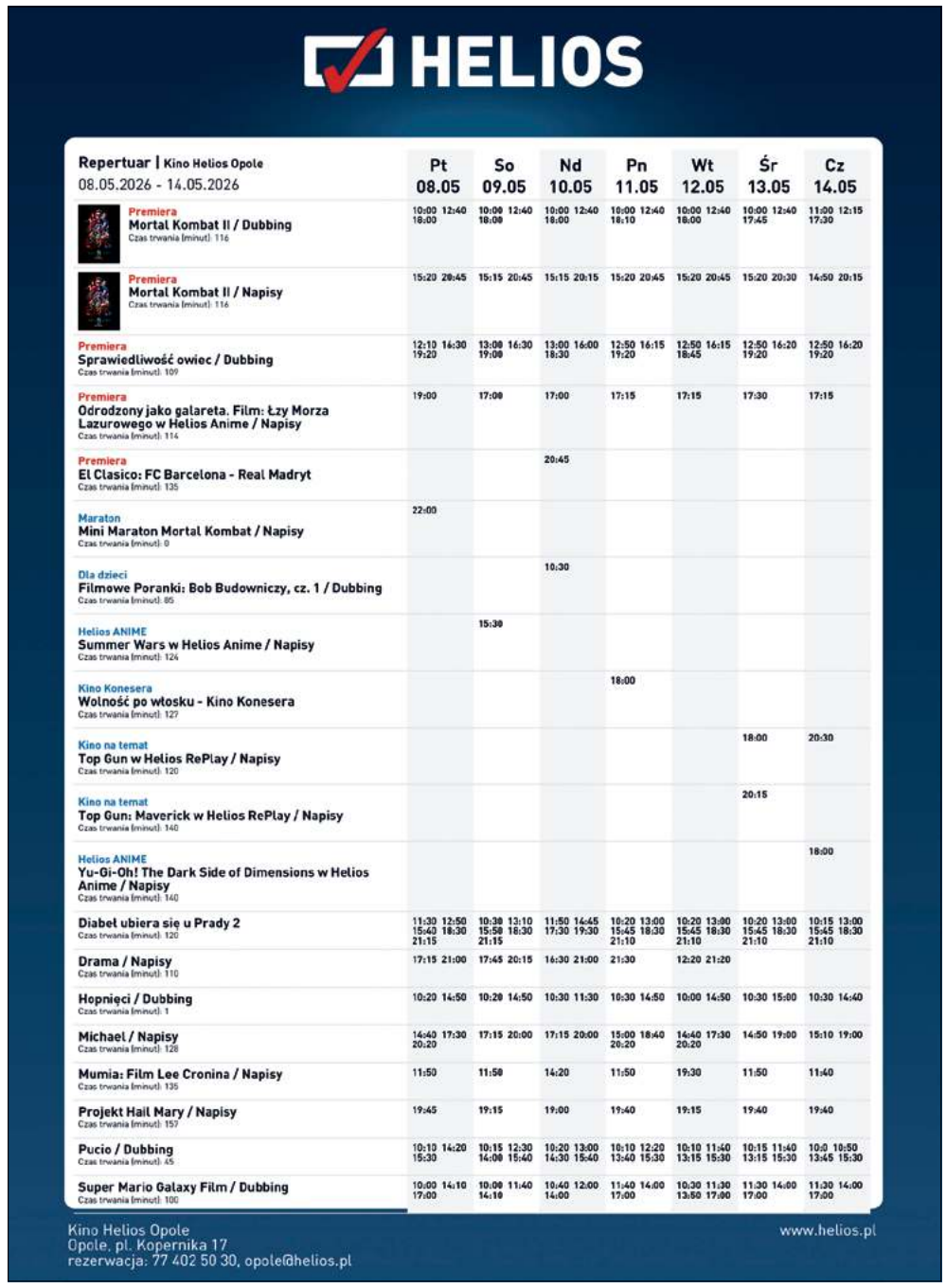
Okazuje się, że przemoc domowa może występować niezależnie od miejsca zamieszkania czy pozycji społecznej. Przez długi czas panowało przekonanie, że dotyczy ona głównie rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji ekonomicznej.

- Potrafi rozgrywać się równie często w tzw. dobrych domach, jak i w rodzinach zmagających się z trudnościami finansowymi – słyszymy w Ośrodku Pomocy Społecznej w Niemodlinie. - Dotyka osób z wykształceniem, stabilną pozycją zawodową, a nawet pełniących ważne funkcje publiczne, gdzie pozory uporządkowanego życia skutecznie maskują dramaty rozgrywające się za zamkniętymi drzwiami. Właśnie dlatego „Niebieska Karta” staje się narzędziem, które ma ujawniać to, co często długo pozostaje niewidoczne dla otoczenia.

Dodatkowo trudności sprawia koordynacja działań różnych służb oraz zapewnienie szybkiej i adekwatnej pomocy osobom dotkniętym przemocą.

Małgorzata Łyczak





eprasa.pl af20ec9bc5

MURÓW

Drzewko stanęło na rynku



Pierwszego dnia maja na rynku w Starych Budkowicach postawione zostało drzewko majowe.

1 maja w Starych Budkowicach w gminie Murów odbyło się tradycyjne świętowanie z okazji Maibaum Fest. Organizatorzy zaplanowali nabożeństwo w ogrodzie farskim, a następnie ustawienie drzewka majowego na rynku.

Po nabożeństwie majowym w farskim ogrodzie uczestnicy zgromadzili się na rynku, by wspólnie postawić udekorowane drzewko. Dla przybyłych przygotowano poczęstunek – kawę, ciasto, bufet oraz dania z grilla. Na dzieci czekały atrakcje m.in.: malowanie twarzy, brokatowe tatuaże, modelowanie balonów, kolorowe warkoczyki oraz wielkie bańki mydlane. Oprawę muzyczną zapewnił zespół Kapsel Band, a później DJ Dragon poprowadził biesiadę z konkursami i zabawami.

(matt), fot. gmina Murów

NIEMODLIN

Krakowiak i polonez na scenie w Rogach



W Szkole Podstawowej w Rogach odbyło się niezwykłe spotkanie z tradycją.

Ponad 60 uczniów z regionu zaprezentowało 24 kwietnia w Szkole Podstawowej w Rogach tańce i pieśni ludowe podczas konkursu „Polska pieśnią i tańcem malowana". Wydarzenie zgromadziło młodych wykonawców z gminy Niemodlin i okolic.

W programie znalazły się krakowiaki, polonezy oraz ludowe przyśpiewki. Młodzi artyści wystąpili w barwnych strojach. Publiczność nagrodziła ich brawami. Organizatorem konkursu była Szkoła Podstawowa w Rogach. Celem przedsięwzięcia było kultywowanie polskiej tradycji muzycznej i tanecznej. Uczestnicy wyrazili dumę z przynależności do rodzimej kultury.

(matt), fot. Fb Niemodlin – miasto i gmina

CHRZĄSTOWICE

Ponad 40 wniosków w półtora dnia

W gminie Chrząstowice podsumowano akcję kastracji i sterylizacji zwierząt. Jak co roku inicjatywa cieszyła się dużym zainteresowaniem. Program trwał półtora dnia, w ciągu których zebrano 40 wniosków od mieszkańców.

W ramach programu 70 procent kosztów zabiegów pokrył budżet gminy, a pozostałe 30 procent – właściciele zwierząt. Kolejna edycja akcji zaplanowana jest już za rok. To ważna inicjatywa, która pozwala na kontrolowanie populacji bezdomnych zwierząt oraz promuje odpowiedzialną opiekę nad pupilami. Mieszkańcy chętnie korzystają z tego wsparcia, co pokazuje, że akcja jest potrzebna i dobrze odbierana przez lokalną społeczność.

(mim)

ZUS

Żyjemy dłużej, to ma wpływ na emerytury

Od początku kwietnia ZUS wylicza wysokość emerytur na podstawie nowych danych o długości życia Polaków. To dlatego, że Główny Urząd Statystyczny opublikował nowe tablice dalszego trwania życia. Jaki mają wpływ na wysokość świadczeń przyznanych przez ZUS?



W Polsce żyjemy przeciętnie coraz dłużej.

Od 1 kwietnia 2026 roku średnia długość dalszego trwania życia jest dłuższa w porównaniu z minionym rokiem o 2,5 miesiąca dla osoby w wieku 60 lat oraz o 1,9 miesiąca dla osoby w wieku 65 lat. Wynosi ona odpowiednio 268,9 miesiąca dla 60-latków oraz 222,7 miesiąca dla osób w wieku 65 lat.

– Tablica dalszego średniego trwania życia jest bardzo istotnym elementem przy wyliczaniu emerytury dla osób urodzonych po 31 grudnia 1948 roku – wyjaśnia regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa opolskiego Sebastian Szczurek. – Ustalenie wysokości emerytury opiera się na prostym rachunku. Kapitał emerytalny zapisany w ZUS dzieli się przez przeciętne dalsze trwanie życia czyli okres wyrażony w miesiącach, który emeryt powinien jeszcze przeżyć. Im większy licznik czyli kapitał emerytalny, a niższy mianownik czyli liczba miesięcy do przeżycia, tym wyższa będzie wysokość emerytury.

Tablice publikowane przez GUS pokazują ile miesięcy – statystycznie – mogą przeżyć osoby w wieku od 30 do 90 lat. W ostatnich latach te wartości rosną, a to oznacza, że w Polsce żyjemy przeciętnie coraz dłużej. Jasno pokazują to dane: w 2022 r. 60-letnia osoba żyła jeszcze 238,9 miesiąca, a 65-letnia 196,2 miesiąca. W 2025 r. przeciętne trwanie życia dla takich osób, wydłużyło się odpowiednio o 27,5 i 24,6 miesiąca.

Kiedy ZUS oblicza emeryturę zawsze sprawdza, czy dla klienta korzystniejsza jest tablica obowiązująca w momencie złożenia wniosku o emeryturę, czy ta, która obowiązywała w momencie, gdy ukończył on swój wiek emerytalny. ZUS wybierze opcję korzystniejszą dla przyszłego emerytura.

(matt), fot. Canva

Dokończenie ze str. 1.

Agresywny partner w areszcie. Spiralę przemocy przerwała znajoma ofiary

Zgłaszająca podejrzewała również, że partner kobiety może stosować wobec niej różne formy agresji. - W związku z otrzymanymi informacjami, do mieszkania kobiety udał się policyjny patrol. Policjanci po sprawdzeniu miejsca zamieszkania i rozmowie potwierdzili sytuację ze zgłoszenia i zatrzymali podejrzewanego 40-latka. Została wdrożona również procedura „Niebieskiej karty", która jest skoordynowanym system pomocy dla osób doświadczających przemocy domowej, obejmujący interwencję policji, pomoc społeczną, ochronę zdrowia i oświatę. Funkcjonariusze wraz z zatrzymanym mężczyzną udali się do jednostki policji – informuje asp. Przemysław Kędzior z Komendy Miejskiej Policji w Opolu.

W trakcie trwającego dochodzenia mundurowi na podstawie zebranego materiału dowodowego potwierdzili, że 40-latek od wielu lat stosował wobec swojej partnerki przemoc psychiczną, fizyczną i ekonomiczną. Mężczyzna miał wyzywać kobietę, poniżać ją, bezzasadnie krytykować i obwiniać, wielokrotnie bić, a także karać. Ograniczał również swobodę poruszania się i spotykania z innymi ludźmi.

Agresor usłyszał już zarzut znęcania się. Decyzją sądu, na wniosek policjantów i prokuratury, został on tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Grozi mu teraz kara do 5 lat więzienia.

Zaznaczmy, że ofiary przemocy z powiatu opolskiego mogą skorzystać z pomocy Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia Ofiar Przemocy w Opolu, który znajduje się przy ul. ul. Małopolskiej 20 A, tel. 77 4556390 – 92. Godziny pracy od poniedziałku do piątku od 8.00 do 20.00. Schronienia placówka udziela całodobowo.

(Arleta), fot. (KMP w Opolu)

eprasa.pl af20ec9bc5

OZIMEK

Technikum w Ozimku najlepsze w Polsce

Technikum w Zespole Szkół w Ozimku zajęło pierwsze miejsce w Polsce w prestiżowym Ogólnopolskim Rankingu Szkół Ponadpodstawowych 2026, opublikowanym przez portal WaszaEdukacja.pl. Zestawienie to uznawane jest za jedno z najbardziej wiarygodnych narzędzi oceny jakości kształcenia w kraju, ponieważ opiera się wyłącznie na twardych danych edukacyjnych.

W tegorocznej edycji przeanalizowano wyniki ponad 3,5 tysiąca szkół, w tym 2089 liceów oraz 1421 techników. Ranking WaszaEdukacja.pl opracowywany jest na podstawie szczegółowej analizy danych egzaminacyjnych oraz wskaźników pokazujących rzeczywisty rozwój uczniów. W przypadku techników uwzględnia on m.in. wyniki egzaminów zawodowych. Istotne znaczenie mają również wyniki egzaminów maturalnych – zarówno na poziomie podstawowym, jak i rozszerzonym – pozwalające ocenić wiedzę ogólną uczniów. Dodatkowo brane są pod uwagę sukcesy uczniów w olimpiadach przedmiotowych, świadczące o ich ponadprzeciętnych osiągnięciach edukacyjnych. Kluczowym elementem zestawienia jest także wskaźnik Edukacyjnej Wartości Dodanej (EWD), który mierzy rzeczywisty postęp uczniów i pokazuje efektywność pracy szkoły.

W przypadku techników na pierwszym miejscu znalazło się Technikum w Ozimku, które uzyskało 66,402 punkty, potwierdzając swoją pozycję lidera edukacji technicznej w Polsce. Drugie miejsce zajęło Technikum Mechatroniczne nr 1 w Warszawie z wynikiem 66,385 punktów, a na trzeciej pozycji uplasowało się Technikum w Iłży, osiągając 64,975 punktów.

Jak podkreśla dyrektor Zespołu Szkół w Ozimku Tomasz Ciekalski, technikum w Zespole Szkół w Ozimku to placówka, która od lat udowadnia, że pasja idzie w parze z profesjonalizmem. Systematycznie wyróżnia się na edukacyjnej mapie Opolszczyzny, osiągając wyniki egzaminów zawodowych, często przekraczające 90 proc. zdawalności oraz wyniki maturalne wyraźnie przewyższające średnią wojewódzką. Kluczem do sukcesu Technikum w Ozimku jest przede wszystkim elastyczne dostosowywanie kierunków kształcenia do potrzeb rynku pracy, w tym rozwijanie nowoczesnych specjalności, takich jak technik cyberbezpieczeństwa. Istotną rolę odgrywa również współpraca z lokalnym przemysłem oraz organizacja staży zagranicznych.



Historyczny moment dla Zespołu Szkół w Ozimku – tamtejsze technikum sięga po pierwsze miejsce w kraju.

Dyrektor zwraca uwagę na wysoką jakość nauczania oraz zaangażowaną kadrę pedagogiczną, która konsekwentnie wspiera rozwój uczniów na każdym etapie edukacji. Podkreśla również, że istotnym elementem sukcesu szkoły jest budowanie relacji opartych na zaufaniu między nauczycielami a uczniami, co przekłada się na lepszą atmosferę w szkole oraz bardziej efektywny proces nauczania.

Sukces ma szczególny wymiar symboliczny – przypada bowiem na 80-lecie istnienia szkoły. Jak podkreślono w oficjalnych komunikatach placówki, to „piękny prezent" dla całej społeczności.

Dla mieszkańców Ozimka i powiatu opolskiego to powód do dumy i dowód na to, że lokalna edukacja stoi na najwyższym poziomie. Technikum prowadzone przez powiat opolski nie tylko kształci przyszłych specjalistów, ale również buduje markę regionu na edukacyjnej mapie Polski.

Małgorzata Łyczak, Fot. gmina Ozimek

OPOLE

Amfiteatr czekają wielkie zmiany

Amfiteatr w Opolu zyska zadaszenie i nowe zaplecze. Rusza procedura planistyczna.

Prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski, minister Tomasz Siemoniak, wiceminister Maciej Wróbel, wicemarszałek Zbigniew Kubalańca oraz radna Agnieszka Kamińska rozpoczęli starania o przebudowę amfiteatru. Inwestycja obejmie zadaszenie widowni, co wyeliminuje problem opadów podczas festiwali. Wartość przedsięwzięcia oszacowano na 50 mln zł netto, a finansowanie ma pochodzić z resortu kultury.

W ramach modernizacji przewidziano rozbudowę zaplecza technicznego i socjalnego.



Ruszyły starania o przebudowę amfiteatru w Opolu.

Garderoby mają zostać dostosowane do wymogów współczesnych wydarzeń scenicznych, a obiekt ma wzbogacić się o salę prób. Sala Kameralna z kolei zwiększy swoją pojemność z 300 do 500 miejsc.

Decyzja o przyznaniu środków z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego zostanie ogłoszona w najbliższym czasie.

(matt), fot. Fb Arkadiusz Wiśniewski

KOMPRACHCICE

Poszukiwania mężczyzny w Polskiej Nowej Wsi

Szeroko zakrojona akcja służb rozpoczęła się w poniedziałek przed godziną 14.00 przy ul. Zagórnej w miejscowości Polska Nowa Wieś. Funkcjonariusze poszukiwali mężczyzny.

Nieoficjalnie wiadomo, że poszukiwany przez Służbę Celno-Skarbową porzucił samochód i uciekł. Do akcji zaangażowano wiele służb. W działaniach uczestniczyło około kilkanaście radiowozów oraz funkcjonariuszy z różnych jednostek, w tym policjantów z komisariatu w Niemodlin, I Komisariatu Policji w Opole, pionu kryminalnego KWP w Opolu, a także Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Opolu. Do poszukiwań wykorzystano również specjalistyczny samochód policji przeznaczony do prowadzenia działań poszukiwawczych. Teren był dokładnie sprawdzony przy użyciu nowoczesnego sprzętu – w działaniach uczestniczyli przewodnicy z psami służbowymi, a strażacy wykorzystali drona do sprawdzenia trudno dostępnych miejsc. Na miejscu obecny był także komendant policji.



Sprawa jest rozwojowa, a na oficjalne szczegóły jej rozwiązania musimy poczekać do oficjalnego komunikatu służb.

(Arleta), fot. www.prostozopolskiego.pl







Praca dla
Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 795570792, 774428338



TYGODNIK Ziemi Opolskiej
Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 30

Redaktor naczelny: Dominika Bassek -Laskowska
Zastępca redaktora naczelnego: Joanna Bassek
Dziennikarze: Dominika Bassek, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak
Grafik: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Arleta Kucharska, Aleksandra Kamińska

Reklama i promocja:
Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, tel. 77 446 00 30
E: marketing@tzo24.info
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Ziemi Opolskiej" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl af20ec9bc5

RÓŻNE

Maturzyści mierzą się z egzaminami

Od 4 maja maturzyści przystąpili do egzaminów pisemnych. Według harmonogramu sesja potrwa ponad dwa tygodnie, obejmując zarówno przedmioty obowiązkowe na poziomie podstawowym, jak i egzaminy rozszerzone oraz dwujęzyczne.

Ponad 7 tysięcy 200 absolwentów szkół średnich z naszego regionu rozpoczęło egzaminy maturalne. W skali całego kraju z egzaminem dojrzałości mierzy się niespełna 345 tys. tegorocznych absolwentów liceów ogólnokształcących, techników i szkół branżowych II stopnia.

Pierwszy tydzień matur jest najbardziej wymagającym etapem dla wszystkich zdających, ponieważ obejmuje egzaminy obowiązkowe oraz początek rozszerzeń. Sesja rozpoczęła się 4 maja o godzinie 9.00 egzaminem z języka polskiego na poziomie podstawowym (240 minut). Następnego dnia, 5 maja maturzyści przystąpili do matematyki na poziomie podstawowym (180 minut), a po południu odbyły się egzaminy na poziomie rozszerzonym z języków regionalnych (kaszubskiego i łemkowskiego) oraz łaciny i kultury antycznej (210 minut).

6 maja o 9.00 zaplanowano egzaminy z języków obcych nowożytnych na poziomie podstawowym (120 minut), w tym m.in. angielskiego, niemieckiego, francuskiego czy hiszpańskiego. Tego dnia pojawiły się również egzaminy dla uczniów szkół dwujęzycznych – o 14.00 matematyka (poziom podstawowy), a o 15.35 geografia (poziom rozszerzony), oba w języku obcym (80 minut).



Matury rozpoczęły się w poniedziałek 4 maja o godz. 9.00 pisemnym egzaminem z języka polskiego na poziomie podstawowym.

Na 7 maja o godz. 9.00 zaplanowano egzamin z języka angielskiego na poziomie rozszerzonym (150 minut) oraz dwujęzycznym (180 minut), a o 14.00 historia muzyki (poziom rozszerzony, 180 minut). Tydzień kończy się 8 maja następującymi egzaminami: o 9.00 biologia (poziom rozszerzony, 180 minut) oraz o 14.00 filozofia (poziom rozszerzony, 180 minut).

Drugi tydzień to czas intensywnych egzaminów rozszerzonych z najważniejszych przedmiotów. 11 maja o 9.00 maturzyści piszą matematykę na poziomie rozszerzonym (180 minut), a o 14.00 język rosyjski – zarówno na poziomie rozszerzonym, jak i dwujęzycznym.

12 maja o 9.00 odbędzie się matura rozszerzona z wiedzy o społeczeństwie (180 minut), a po południu, o 14.00 język niemiecki (poziom rozszerzony).13 maja o 9.00 zaplanowano rozszerzoną chemię (180 minut), a o 14.00 również rozszerzoną historię sztuki (180 minut).

14 maja o 9.00 uczniowie będą zdawać rozszerzoną informatykę (210 minut), natomiast o 14.00 język ukraiński jako obcy (pr i dj). 15 maja o 9.00 odbędzie się matura rozszerzona z geografii (180 minut), a o 14.00 języki mniejszości narodowych również na poziomie rozszerzonym (210 minut).

Trzeci tydzień to końcowa faza egzaminów, obejmująca zarówno kolejne rozszerzenia, jak i egzaminy dwujęzyczne. 18 maja o 9.00 maturzyści przystępują do rozszerzonej historii (180 minut), a o 14.00 do języka francuskiego (pr i dj).

19 maja o 9.00 odbędzie się rozszerzona fizyka (180 minut), natomiast o 14.00 język hiszpański (pr i dj). 20 maja o 9.00 zaplanowano język polski na poziomie rozszerzonym (180 minut), a o 14.00 język włoski (pr i dj).

Ostatni dzień 21 maja ma najbardziej rozbudowany harmonogram godzinowy. O 9.00 przeprowadzane są egzaminy z języków mniejszości narodowych (pp) oraz chemii w języku obcym (pr). Następnie o 10.35 odbędzie się fizyka w języku obcym, o 12.10 biologia, a o 13.45 historia – wszystkie dla absolwentów szkół dwujęzycznych (każdy egzamin trwa 80 minut).

Harmonogram pokazuje wyraźnie, że maj będzie dla maturzystów czasem intensywnej pracy i dużego wysiłku. Egzaminy odbywać się będą zarówno rano, jak i po południu, co wymaga od uczniów dobrej organizacji i odporności na stres.

Wyniki matury 2026 poznamy 8 lipca.

(marr)

REGION

Miejsce ciszy w szkołach

W opolskich szkołach mają pojawić się kabiny wyciszające, które – zgodnie z planami – będą sukcesywnie wdrażane w placówkach oświatowych w ciągu najbliższych dwóch lat. Inicjatywa została zgłoszona przez Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej podczas jednej z poprzednich sesji Rady Miasta Opola i wpisuje się w szerszą dyskusję dotyczącą zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży.

Wniosek zakłada przeznaczenie około 500 tysięcy złotych na zakup 16 kabin wyciszających, które miałyby wspierać uczniów w codziennym funkcjonowaniu w środowisku szkolnym. Jak podkreślają samorządowcy, projekt ma charakter rozłożony w czasie i będzie realizowany etapami, w zależności od dostępnych środków oraz możliwości pozyskiwania finansowania z różnych programów.

Jak informuje Wydział Oświaty Urzędu Miasta Opola, pierwsze działania w tym zakresie już zostały podjęte.



Kabiny wyciszające zgodnie z planami będą sukcesywnie wdrażane w placówkach oświatowych w ciągu najbliższych dwóch lat.

Kabiny wyciszające funkcjonują obecnie w dwóch placówkach – w I Liceum Ogólnokształcącym oraz w Zespole Szkół im. Staszica.

– Sukcesywnie planujemy zakup tych kabin również w kolejnych szkołach – informuje naczelnik Wydziału Oświaty Urzędu Miasta Opola Aleksander Iszczuk. – Kabiny pełnią kilka funkcji: uczniowie mogą w nich odpocząć od hałasu podczas przerwy, są one skutecznie wyciszające. Nauczyciele mogą prowadzić w nich zajęcia indywidualne z jednym lub dwoma uczniami, co odpowiada na realne potrzeby edukacyjne. To także przestrzeń do rozmów z rodzicami.

Jak dodaje Aleksander Iszczuk, kabiny mają przede wszystkim charakter wspierający i odpowiadają na rosnące potrzeby uczniów w zakresie komfortu psychicznego i możliwości chwilowego wyciszenia się w szkolnej przestrzeni.

– To miejsca wyciszenia i wsparcia dla dzieci, które potrzebują chwili oddechu – podkreśla naczelnik Wydziału Oświaty UM Opola. – Takich uczniów jest coraz więcej. Jednocześnie kabiny mogą służyć jako przestrzeń do pracy indywidualnej oraz spotkań nauczyciela z uczniem. Pierwsza transza środków na realizację projektu została uwzględniona w korekcie budżetu miasta i wynosi 301 tysięcy złotych. Kolejne etapy inwestycji mają być realizowane w kolejnym roku.

(marr), fot. (UM Opole)

Kącik Kulinarny Pani Irenki



Elegancja w prostocie

W jednym z naszych licznych marketów, kupić można wydrylowane z kości mięso z udek kurczaka. Kurczak już na stałe i na dodatek bardzo silnie, wrósł w naszą tradycję kulinarną. Nie ma restauracji, która by nie podawała dań z tego ptaka. Niestety najczęściej powielamy schematy w tym względzie. Bo wszędzie zjemy panierowaną pierś z kurczaka, pieczone udko, czasami de volaille'a (czt. dewolaja), a w barach sieciowych jakieś drobiowe stripsy i skrzydełka panierowane na ostro. Trudno powiedzieć skąd taka popularność kury w naszym menu. Może dlatego, że łatwo było uhodować kurkę przy domu, co to dziobnie trawkę, ziarenko i jakieś resztki i na dodatek, jeszcze zniesie jajko. Bijemy chyba w tym względzie kraje Dalekiego Wschodu, gdzie drób też jest niezmiernie lubiany. A jak kura, to i niedzielny rosół, bez którego wielu nie wyobraża sobie świątecznego obiadu. W krajach zachodniej Europy już tak często kur nie jedzą i nie cieszy się ona względami wielkich szefów kuchni. Bo czasem mięso drobiowe, szczególnie z piersi, jest suche i papkowate, zwłaszcza od kur z dużych ferm. Wracając jednak do zakupów, warto kupić i przyrządzić:

Roladki z udek w boczku

Składniki: (na 6 porcji)

1. 6 wydrylowanych udek z kurczaka
2. 12 plastrów wędzonego boczku
3. 3 średnie ząbki czosnku
4. Łyżeczka przyprawy curry
5. Łyżeczka czerwonej słodkiej papryki
6. Łyżeczka suszonego tymianku
7. Sól i świeżo zmielony pieprz
8. Olej do pieczenia
9. Musztarda delikatesowa

Przepis:

- udka myjemy, obsuszamy ręcznikiem papierowym i lekko rozbijamy

- każde udko nacieramy od wewnątrz zmiażdżonym czosnkiem, musztardą, ziołami i przyprawami

- zwijamy udka w zgrabne roladki i owijamy je, dość szczelnie plasterkami boczku – po dwa na każde udko

- na rozgrzanym oleju podsmażamy nasze roladki z każdej ze stron przez ok. 5 min, aż nabiorą złocistego koloru

- następnie pieczemy w piekarniku nagrzanym do 180 st. roladki w naczyniu żaroodpornym albo w małej brytfannie przez 25 – 30 min, Przez pierwsze 15 min można je przykryć folią aluminiową lub przykrywką, a pozostały czas, niech zostaną odkryte, by boczek i skórka były chrupiące

Danie proste, acz wykwintne. Udekorowane ziołami, podane z młodymi ziemniaczkami i sałatą, będą nasze roladki ozdobą każdego stołu, a na dodatek będziemy hołdowali drobiowej tradycji.

Pani Irenka



eprasa.pl af20ec9bc5

NIEMODLIN

20 lat „Jasminum” w Niemodlinie. Filmowa magia wciąż żywa na zamku

Mija dokładnie 20 lat od momentu, gdy w murach zamku w Niemodlinie powstawały zdjęcia do filmu „Jasminum” w reżyserii Jana Jakuba Kolskiego. Choć od premiery minęły dwie dekady, ślady tej niezwykłej produkcji do dziś można odnaleźć w zamkowych wnętrzach.

To właśnie tutaj powstały sceny do jednego z najbardziej nastrojowych polskich filmów obyczajowych. Zamek posłużył jako plener klasztoru, w którym rozgrywa się akcja obrazu. Jego historyczna architektura i niepowtarzalna atmosfera idealnie wpisały się w magiczny świat wykreowany przez reżysera.

Do dziś w oknach można zobaczyć charakterystyczne kolorowe szybki, a ściany zdobią malowidła kwiatów śliwy, czeremchy i czereśni – elementy scenografii, które na stałe wpisały się w historię miejsca. Co roku, w sierpniowy wieczór, odbywa się tu plenerowa projekcja „Jasminum”, przyciągająca miłośników kina i wyjątkowego klimatu zamku.

Film miał swoją premierę 5 maja 2006 roku i od tego czasu zyskał status produkcji kultowej oraz uznanie zarówno widzów, jak i krytyków. Podczas 31. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni produkcja została nagrodzona – Joanna Doroszkiewicz otrzymała wyróżnienie za scenografię, a sam film zdobył Nagrodę Publiczności.

„Jasminum” doceniono również podczas rozdania Orłów 2007. Obraz uhonorowano siedmioma statuetkami – za zdjęcia, muzykę, scenografię, kostiumy, dźwięk oraz najlepszą rolę męską, którą otrzymał Janusz Gajos. Film zdobył także nagrodę publiczności.

Na ekranie pojawiła się plejada znakomitych aktorów, m.in. Janusz Gajos, Adam Ferency, Krzysztof Pieczyński, Franciszek Pieczka, Bogusław Linda, Krzysztof Globisz oraz Grażyna Błęcka-Kolska.

Sam reżyser nie ukrywał, że praca nad filmem była doświadczeniem niezwykłym – nie tylko artystycznie.



Zamek w Niemodlinie, gdzie powstawały zdjęcia do filmu „Jasminum”, do dziś zachowuje ślady tej niezwykłej produkcji.

Jak powstało „Jasminum”, reżyser opowiadał w jednym z wywiadów:

– Na tydzień przed pierwszym dniem zdjęciowym zamieszkałem na zamku w Niemodlinie. Sam. Właściciel zamczyska zamykał na noc ciężką bramę, a przed odejściem życzył mi dobrej nocy. Dobrej, czyli wolnej od odwiedzin Białej Damy. – mówił Kolski.

Legenda o duchu kobiety, która przed wiekami zmarła w zamkowej trumnie, towarzyszyła ekipie przez cały czas pracy. Reżyser przyznawał, że noce na zamku nie należały do spokojnych.

– Każdej nocy umierałem ze strachu – wspominał.

Z kolei w dzień powstawały kolejne sceny filmu. Niezwykłe zdarzenia miały jednak nie kończyć się na opowieściach. Podczas montażu twórcy zauważyli na jednym z ujęć tajemniczą białą postać przemykającą za oknem.

– Dała się sfotografować. Podglądała nas. Naprawdę – relacjonował Kolski.

Jakby tego było mało, elementy scenografii – wbite w ziemię kije – miały niespodziewanie zakwitnąć tuż przed zakończeniem zdjęć. Na zakończenie pracy nad filmem reżyser wraz z asystentem zszedł do zamkowych podziemi, by – jak mówił – podziękować „duchom za opiekę”.

Dziś „Jasminum” to nie tylko film, ale również część tożsamości zamku w Niemodlinie. Historia jego powstawania, przeplatająca się z lokalnymi legendami, wciąż przyciąga turystów i miłośników kina, którzy chcą poczuć magię tego miejsca na własnej skórze.

Dawid Laskowski





eprasa.pl af20ec9bc5